

GAZETA USTROŃSKA

SZURKOWSKI
I AWDIEJEW

INWESTYCJE

USTROŃ
GÓRNY

Nr 29 (669)

22 lipca 2004 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

ŚWIADECTWO

Rozmowa z Krystyną Windholz

Czy wspomnienia, które ukazały się w paryskiej „Kulturze” w dwóch odcinkach, były pani pierwszymi publikacjami?

Nie pierwszymi, bo zawsze co nieco parałam się pisanem. Były to jednak materiały całkowicie niezależne od mojej biografii. To co posłałam do „Kultury” wynikało z jakiejś wewnętrznej potrzeby. Początkowo pisałam tylko dla siebie, później robiłam to z myślą o dzieciach, wreszcie powstało z tego coś w rodzaju dokumentu, który wysłałam do „Kultury”. Dostałam piękną odpowiedź od redaktora Gedroycia, który zaakceptował moje stanisławowskie wspomnienia do publikacji. Drugi odcinek w „Kulturze” to był mój powrót do rodzinnych stron po 50 latach, kiedy to Związek Radziecki rozleciał się, powstała Ukraina i podróż do Stanisławowa stała się wreszcie możliwa.

Czy te wspomnienia ukazały się tylko w „Kulturze”?

Tak, ale „Kultura” docierała do wszystkich krajów, gdzie zamieszkują Polacy i ku mojemu wielkiemu zdumieniu moje wspomnienia spotkały się z dużym oddźwiękiem na świecie. Czytelnicy pisali do „Kultury”, a redaktor Gedroyc kierował te listy do mnie do Australii. Sprawiały mi one niesłychaną radość. Były od różnych ludzi, przede wszystkim pochodzących z okolic Stanisławowa, ale nie tylko. Redaktor Gedroyc zasugerował wówczas, aby wypełnić lukę między Stanisławowem przedwojennym i obecnym. Spisałam więc swoje wspomnienia z całego okresu wojny, następnie pobyt w Polsce do 1968 roku i powody naszej emigracji z Polski. Tak powstała książka „Od Stanisławowa do Australii”.

Czego dotyczy pani najnowsza książka, o której na razie tylko słyszałam?

Promocja pierwszej książki „Od Stanisławowa do Australii” odbyła się podczas naszego poprzedniego pobytu w Ustroniu. Był to nakład prywatny, w niewielkiej ilości egzemplarzy. Książka była przeznaczona dla czytelnika polskiego, dla ludzi, którzy mogli się z nią w taki czy inny sposób identyfikować. Tymczasem i ona rozeszła się po świecie, a z czasem odezwały się głosy, że należałoby ją przetłumaczyć na język angielski. Postanowiłam więc opracować nową książkę, dostępną również dla czytelników nie władających językiem polskim, w tym dla drugiego i trzeciego pokolenia ludzi, mających swoje korzenie w starym kraju. Aby była to rzecz kompletna, to za zgodą mego męża włączyłam do niej również historie rozległej rodziny Windholzów, od wielu lat zamieszkalej w różnych miejscowościach Śląska Cieszyńskiego, poprzez Hażlach, Hecznarowice i Ustron, jak również po drugiej stronie rzeki Olzy. Byłam w tej szczęśliwej sytuacji, że mogłam dowolnie korzystać z jego pamięci jak również dokumentów pisanych, m.in. z pamiętników, które prowadził od stycznia 1939 roku przez cały okres II wojny światowej, korespondencji z Syberii a później z Wojska Polskiego, aż do 1945 roku.

Czy to jest tak, że okres II wojny światowej był tak różny w Stanisławowie i Ustroniu, że zestawiając te dwa miejsca uzyskuje się pełniejszy obraz?

Absolutnie tak. Różnica była tak wielka, że trudno w ogóle o porównania. Stanisławów był dużym miastem wojewódzkim, liczą-

(cd na str. 2)



Po raz 12. rozegrano „Beton”. (Str. 8-9)

Fot. W. Suchta

DNI JAKUBOWE

KOŚCIÓŁ EWANGELICKO-AUGSBURSKI
AP. JAKUBA STARSZEGO W USTRONIU

czwartek, 22 lipca godz. 18.00 Chór „Ave” z Parafii św. Klemensa w Ustroniu – dyr. Alicja Adamczyk

piątek, 23 lipca godz. 18.00 Estrada Ludowa „Czantoria” – dyr. Władysław Wilczak

sobota, 24 lipca godz. 18.00 Koncert wokalo-organowy. Wykonawcy: Magdalena Hudzieczek-Cieślak – sopran, Irena Wiselka-Cieślak – organy. W programie m.in. utwory J.S. Bacha, F. Mendelssohna, E. Griega i A. Dworzaka.

niedziela, 25 lipca Pamiątka założenia i poświęcenia kościoła

godz. 8.30 Poranek muzyki i pieśni – Ewangelicki Chór Kościelny „Magnificat” z Brennej – dyr. Marek Madzia, Ewangelicki Chór Kościelny z Ustronia – dyr. Maria Cieślak

godz. 10.00 Uroczyste nabożeństwo w kościele i na placu kościelnym. Kazania wygłoszą: ks. bp Jan Niedoba z Kościoła Luteranckiego na Zaolziu oraz ks. ppłk Zbigniew Kowalczyk z Cieszyńska.

ŚWIADECTWO

(dłk. ze str. 1)

cym 80.000 mieszkańców, z dużą ilością Żydów, których w Ustroniu było niewiele. W pierwszych dwóch latach wojny Stanisławów znalazł się pod okupacją rosyjską. Był to trudny okres dla wszystkich. Były aresztowania i wywózki na Sybir, przy czym wywożono zarówno Polaków jak i Żydów, przede wszystkim za „złe” pochodzenie społeczne: obszarników, fabrykantów, kupców i inteligencję. Wszyscy oni byli uznani za wrogów, więc musieli być ukarani. Kiedy po dwóch latach przyszli Niemcy zaczęły się masowe akcje zagłady. Na porządku dziennym były codzienne masakry ludności żydowskiej. Pamiętam taką akcję, z której mi się udało uratować, kiedy jednego dnia rozstrzelano na cmentarzu 10.000 Żydów. Zgładzono całą żydowską inteligencję miasta. Około 1000 osób zostało rozstrzelanych w podmiejskim lesie, w tym również mój ojciec, który był prawnikiem. Moją nową książkę pisałam w ten sposób, że zaczęłam od wspomnień o mojej rodzinie, potem nastąpił oddzielny rozdział, obejmujący historię rodziny Windholzów. W dalszym ciągu historii obu rodzin przeplatają się, biegną równolegle w czasie, ale umiejscowione gdzie indziej. Wojna - Stanisławów i Ustroń. Okres okupacji sowieckiej - mój w Stanisławowie, Otona we Lwowie, u mnie Warszawa, u niego Syberia, mój pobyt w Niemczech na robotach, jego pobyt w Wojsku Polskim i na froncie. Książka rozrosła się, zawiera większą ilość tekstu, materiałów ilustracyjnych i dokumentów. Pisałam ją prawie trzy lata, a tłumaczenie na język angielski zostało zakończone dopiero parę dni przed naszym przyjazdem do Ustronia.

Jakie będą dalsze losy tej książki?

Miałam zbyt mało czasu, aby pokazać manuskrypt wydawcom w Melbourne, więc dosłownie w przeddzień naszego wyjazdu z Australii - aby nie tracić czasu - wysłałam go do jednego z wydawnictw w Londynie. Ku mojej wielkiej radości po trzech tygo-



Krystyna i Oton Windholzowie w Muzeum Ustronim podczas spotkania z mieszkańcami Ustronia. Pani Krystyna mówiła o swej nowej książce, pan Oton wspominał odległe czasy, także te, gdy jego ojcu podlegała Żydowska Gmina Wyznaniowa w Ustroniu.

to i owo z okolicy

Jedenasty rok funkcjonuje Muzeum Regionalne „Na Grapie” w Jaworzynie. Placówka powstała z inicjatywy i za pieniądze dr. Jerzego Ruckiego, którego wojenny los rzucił do Szwajcarii. Fundator zmarł przed trzema laty. Muzeum opiekuje się najbliższa rodzina i powołane w tym

celu towarzystwo miłośników.

Pierwszy opis cieszyńskiego zamku pochodzi z XVII wieku i znajduje się w kronice Jakuba Schickfussa. Budowla była wtedy dobrze obwarowana. Zburzono ją w XIX wieku i zbudowano nowy zamek istniejący do dziś.

Zanim w 1884 r. została uruchomiona cukrownia w Chybiu, cukier wytwarzała jej poprzedniczka w Suchej Górnej (dziś Zaolzie). Kryzys gospodarczy doprowadził jednak do

dniami pobytu w Ustroniu otrzymałam list z wydawnictwa z zawiadomieniem, że książka została przyjęta do publikacji. Prawdopodobnie ukaże się w druku z początkiem przyszłego roku.

Przez ostatnie lata toczy się w kraju dyskusja o stosunkach polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej. Czy było tak, że po 17 września antagonizmy między Polakami, Żydami i Ukraińcami nasilały się na ziemiach wschodnich?

Byłam wówczas małą dziewczynką, więc trudno mi mówić o szerszym aspekcie tej sprawy. Jak mi się wydaje przed wojną w mojej rodzinie i wśród naszych przyjaciół ten problem w ogóle nie istniał, nie wiem, jak to wyglądało w innych środowiskach. Ale po wybuchu wojny nastąpił nagły podział na Polaków, Żydów i Ukraińców. Za czasów rosyjskich górę wzięli miejscowi nacjonaliści ukraińscy. Współpracowali z Rosjanami, którzy obiecywali im wolną, niezależną Ukrainę, a Polacy i Żydzi byli tymi, których Rosjanie prześladowali ze względów „ideologicznych”, a nie za narodowość czy wyznanie.

Ostatnio ukazało się wiele artykułów i książek na temat Jedwabnego, o zbiorowych mordach na Żydach po wejściu Niemców. Jak pani odbierała te dyskusje w Australii?

Trudno mi mówić na ten temat. Na pewno był to wielki szok, bo ujawnione fakty dokumentowały zbrodnie tym straszniejsze, że dokonane nie przez okupanta, a rękoma najbliższych sąsiadów. Trudno to w ogóle zrozumieć. Z moich własnych doświadczeń wojennych spotkałam się z różnymi postawami Polaków. Przede wszystkim pamiętam z wdzięcznością pomoc, której doznałam od różnych ludzi, dzięki której przetrwałam wojnę. Spotkałam się również z ludźmi złymi, którzy wyrządzili mi wielką krzywdę. Zawsze z mężem podkreślaliśmy, że nie wolno generalizować, bo w każdym narodzie są ludzie szlachetni i ludzie podli. W gettach byli również żydowscy policjanci, którzy bardzo niechętnie zapisali się w historii, wiemy, na co byli narażeni Polacy pomagający Żydom, a przecież taką pomoc okazywali. Mając to na uwadze uważam że dobrze się stało, że sprawa Jedwabnego została ujawniona. W ciągu długich lat powojennych wiele było zakłamania. Nie wolno było mówić o Lwowie, Wilnie ani Katyniu, po 1968 roku cenzura nie dopuszczała jakiegokolwiek publikacji na tematy polsko-żydowskie. A przemilczanie i negowanie jest często bolesniejsze, niż najgorsza nawet prawda.

Dla ludzi młodych okres ostatniej wojny to zamierzchła historia i nieświadomość tego, co się wówczas działo, może być bardzo groźna. Czy czuje się pani strażnikiem pamięci?

Bezwzględnie tak. Każdy, kto przeżył tę okrutną wojnę powinien pozostawić po sobie jakieś świadectwo, jakąś przestrożę, aby te straszne czasy nie poszły w zapomnienie. Bardzo dużo ludzi po wojnie zamknęło się w sobie, bo wspomnienia często były zbyt bolesne aby o nich mówić, również próbowali chronić dzieci czy wnuki przed swoją gorzką pamięcią. A wspomnienia są bardzo subiektywne, bo każdy w rozmaity sposób przeżył okupację. To są bardzo złożone i niełatwe problemy. To były nienormalne czasy, nienormalne warunki i często zachowania ludzkie były także nienormalne. Niektórzy psychologowie próbują udowodniać, że w określonych warunkach wystarczy mała isierka, aby w każdym człowieku obudziła się dzika bestia. Od nas wszystkich zależy, aby do tego nigdy więcej nie dopuścić.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

jej likwidacji. Chybska cukrownia daje sobie radę, eksportując popularny cukier w kostkach. W tym roku przypada jej 120-lecie.

W podziemiach cieszyńskiego ratusza znajdował się w minionych wiekach areszt. Magistrat zapewniał skazanym tylko wodę. O chleb musieli zadbać sami. Teraz w tych pomieszczeniach są magazyny.

Drogi powiatowe w cieszyńskim regionie mają długość ponad 350 km. Prawie 237 km stanowią drogi zamiejskie,

blisko 122 km miejskie. Te ostatnie przebiegają przez Cieszyń, Ustroń, Wisłę, Skoczów i Strumię. Są wspólnie administrowane z Powiatowym Zarządem Dróg.

Niebawem minie 110 lat, jak dobra jakościowo woda dotarła do Cieszyńska. Popłynęła wodociągiem grawitacyjnym z Tyry spod Jaworowego w 1894 r. Tradycje pielęgnuje spółka Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej, przykładając dużą wagę do początków tej znaczącej inwestycji. Sama obchodzi w tym roku 10-lecie. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Stowarzyszenie „Ustrońskie Dożynki” zaprasza miejscowych twórców rękodzieła artystycznego i rzemiosła do udziału w Jarmarku Ustrońskim, który odbędzie się na rynku 21 sierpnia w godz. 11 - 18. Stowarzyszenie prosi wszystkich zainteresowanych o zgłoszenie w Muzeum Ustrońskim w terminie do 26 lipca.

Stowarzyszenie „Ustrońskie Dożynki” w Ustroniu informuje, że osoby zainteresowane prowadzeniem handlu w Parku Kuracyjnym w dniu 22 sierpnia w czasie Dożynek, proszone są o składanie podań w Urzędzie Miasta w Ustroniu w pok. 25 w terminie do 5 sierpnia 2004 r.

W sobotę 31 lipca o godz. 19.00 odbędzie się koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” zorganizowany przez MDK „Prażakówka” oraz Społeczny Komitet Budowy Pomnika gen. J. Ziętki w Katowicach. Dochód z koncertu zostanie przekazany na budowę pomnika gen. J. Ziętki.



Na ul. Daszyńskiego na zakręcie rozlał się olej. Stwarzało to duże zagrożenie dla pojazdów. Po informacji od mieszkańców błyskawicznie na miejscu pojawili się strażacy. Fot. W. Suchta

Ci którzy od nas odeszli:

Zuzanna Kowala	lat 96	os. Manhattan 2/17
Zdzisław Ostafin	lat 91	ul. Złocieni 16
Tadeusz Szlauer	lat 79	ul. Katowicka 115

Serdeczne podziękowania za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w uroczystościach pogrzebowych naszego kochanego

śp. Tadeusza Szlauera

składają córki i syn
z rodzinami

Serdeczne podziękowania za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w uroczystościach pogrzebowych mojego męża

śp. Tadeusza Ferferckiego

składa
żona

KRONIKA POLICYJNA

13.07.2004 r.

Na ul. Ogrodowej kierujący ffordem mieszkaniec Sosnowca cofając doprowadził do kolizji z innym ffordem należącym do mieszkańca Ustronia.

14.07.2004 r.

Na skrzyżowaniu ulic Partyzantów i 3 Maja kierujący fiattem punto mieszkaniec Gdańska doprowadził do kolizji z fiattem bravo.

15.07.2004 r.

W sklepie Albert okradziono mieszkankę Ustronia. Łupem złodzieja padł portfel, w którym znajdowała się karta bankomatowa.

15.07.2004 r.

W aptece „Pod Najadą” mieszkanka Ustronia skradziono telefon komórkowy.

17.07.2004 r.

O godz. 10.30 na ul. Katowickiej w rejonie przejścia dla pieszych przy os. Manhattan wbiegł na jezdnię, wprost pod jadącą skodę octavię, dziesięcioletni chłopiec, mieszkaniec Ustronia. Chłopca z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

18.07.2004 r.

O godz. 13.40 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Wierzbowej kierujący renault megane mieszkaniec Gliwic doprowadził do kolizji z polonezem mieszkańca Katowic (ws)

STRAŻ MIEJSKA

12.07.2004 r.

Kontrola kempingów przy ul. Nadzecznej. Sprawdzano czy właściciele domków kempingowych mają podpisane umowy na wywóz nieczystości.

12.07.2004 r.

Na Zawodziu sprawdzano czy właściciele posesji posiadający psy posiadają dowody aktualnych szczepień swoich pupili a także czy został zapłacony podatek od posiadania psów.

13.07.2004 r.

Wspólny patrol z policją na terenie miasta. Zwracano szczególną uwagę na place zabaw dla dzieci oraz zachowanie młodzieży w parkach miejskich.

13.07.2004 r.

Pomoc w zabezpieczeniu miejsca kolizji samochodowej na ul. Ogrodowej.

13.07.2004 r.

Kontrola gospodarki odpadami w Lipowcu. Sprawdzano umowy, posiadanie kubłów na śmieci oraz aktualność rachunków na wywóz śmieci.

14.07.2004 r.

Kontrola prawidłowości rozwieszania plakatów i reklam na terenie Ustronia.

15.07.2004 r.

Wspólny patrol z policją. Ponownie zwracano szczególną uwagę na place zabaw i parki miejskie. Kontrolowano również okolice barów piwnych i kawiarenek pod kątem przebywania tam osób nieletnich.

15.07.2004 r.

Strażnicy miejscy uczestniczyli w zebraniu Rady Osiedla Ustron Górnego.

16.07.2004 r.

W wyniku kontroli na targowisku miejskim dwóm osobom nie posiadającym aktualnych zezwoleń na prowadzenie działalności handlowej nakazano jej zaprzestanie i opuszczenie targowiska.

16.07.2004 r.

Nalożono mandat na kierownika jednej z budów prowadzonych na terenie Ustronia za zabrudzenie jezdni gliną i błotem.

17-18.07.2004 r.

Pilnowano porządku podczas imprez kulturalnych i sportowych odbywających się na terenie miasta.

17-18.07.2004 r.

Kontrola terenów zielonych pod kątem parkowania samochodów.

17-18.07.2004 r.

Odbył się patrol nocny, podczas którego szczególną uwagę zwracano na zachowanie uczestników festynów. (ag)

MARCIN DANIEC

zaprasza

w środę 28 lipca 2004 r. o godz. 19.00

do amfiteatru w Ustroniu

SUPERMARKETY SPAR

SKLEP 2

USTROŃ, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67

SKLEP 1

USTROŃ Hermanice, ul. Skoczowska 76,
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7-21

MINIMARKET

przy ul. 3 Maja 44

SPAR



**OTWARTY
NON STOP**

Realizujemy zamówienia na telefon

Warunki dowozu towaru do klienta: - minimalna wartość zamówienia - 40 zł;
- w granicach 4 km od Supermarketu dojazd gratis



Ulica Kuźnicza z nową nawierzchnią.

Fot. W. Suchta

GMINA BUDUJE

W lipcu w naszym mieście rozpoczyna się największa tegoroczna inwestycja miejska, czyli budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 6 w Nierodzimiu. Sala zaprojektowana została w pracowni projektowej Piotra Wiśniewskiego w Cieszynie. Wykonawcą będzie firma Service-Bud. Koszt to 1.112.000 zł. Złożono odpowiedni wniosek na dofinansowanie z funduszy unijnych. Wniosek został przyjęty, a o wysokości pomocy dowiemy się prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu.

Rozpoczęto remont sceny w MDK „Prażakówka”. Projekt wykonała Zofia Perlega, wykonawcą to firma Famex-Bis z Cieszyna, a koszt to 530.000 zł. Na przebudowę sceny także zostanie złożony wniosek o dotację z funduszy unijnych.

Rozpoczęto również roboty na ul. Dębowej. Na ulicy tej położona zostanie nowa nawierzchnia z kostki. Wykonawcą jest firma „Drogi i Mosty” z Bielska-Białej. Koszt 213.000 zł. Praktycznie zakończono już prace związane z przebudową ul. Kuźniczej. Wykonawcą była firma „Drogi i Mosty”. Koszt 180.000 zł. Oddano też nowy chodnik przy ul. Grażyńskiego, co zapewne zauważyli wszyscy mieszkańcy. Chodnik ten wykonała firma Piotra Szuby.

Od dwóch lat trwa remont elewacji Szkoły Podstawowej nr 2 i Gimnazjum nr 2. W latach ubiegłych położono m.in. nowy dach. W tym roku dokończone zostaną wszystkie roboty związane z pełnym remontem elewacji.

Obok dużych inwestycji i remontów są i te mniejsze, często wykonywane za pieniądze miasta i mieszkańców. Tak się dzieje przy budowie kanalizacji sanitarnej przy ul. Traugutta, gdzie całkowity koszt to 17.300 zł. Podobnie z udziałem mieszkańców budowany jest wodociąg do posesji na ul. Wierzbowej. Tu koszt wyniesie 72.000 zł. Już wyłącznie z pieniędzy miasta rozpoczęto budowę nowego oświetlenia na ul. Olchowej.

(ws)



Obwodnica w Polanie nie obciąża budżetu miasta.

Fot. W. Suchta

USTROŃ W SETCE

Po raz siódmy dziennik „Rzeczpospolita” i Centrum Badań Regionalnych ogłosiły ranking gmin, w którym o miejscu danej miejscowości decydowała przede wszystkim ilość pieniędzy przeznaczonych na inwestycje w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Tak powstała Złota Setka Samorządów. Ustroń mając 1916,9 punktów zajął w rankingu 68. miejsce. Skrótnie o wynikach rankingu pisaliśmy przed dwoma tygodniami. Dziś pełniejsza informacja.

Kryteria rankingu były następujące:

- Wielkość inwestycji w przeliczeniu na mieszkańca w latach 2001-2003.
- Inwestycje poza budżetem gminy finansowane z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska lub przez spółki, w których gmina zachowała większość udziałów.
- Procent dochodów przeznaczanych na inwestycje (dla Złotej Setki minimum wynosi 30%).
- Aktywność społeczna czyli procent mieszkańców uczestniczących w wyborach, liczba organizacji non profit, działalność bibliotek.
- Zdolność przyciągania nowych mieszkańców.

Z rankingu eliminowane są gminy, w których nadwyżka lub deficyt przekroczyły 25%.

W rankingu Ustroń znalazł się jako jedyna gmina powiatu cieszyńskiego. Z województwa śląskiego najwyżej, bo na 16. pozycji znalazły się Pawłowice (2900,6 pkt). Pierwsze miejsce w Polsce zajęła Krynica Morska uzyskując 13.014,7 pkt. Burmistrz Krynicy Andrzej Stępień powiedział dla „Rzeczpospolitej”:

W ubiegłym roku modernizowaliśmy oczyszczalnię ścieków, budowaliśmy kanalizację. Krynica jest już całkowicie skanalizowana. To rzeczywiście duże wydatki – inwestycje w ubiegłym roku kosztowały prawie dwukrotnie więcej, niż wynosił budżet miasta w 2002 r.

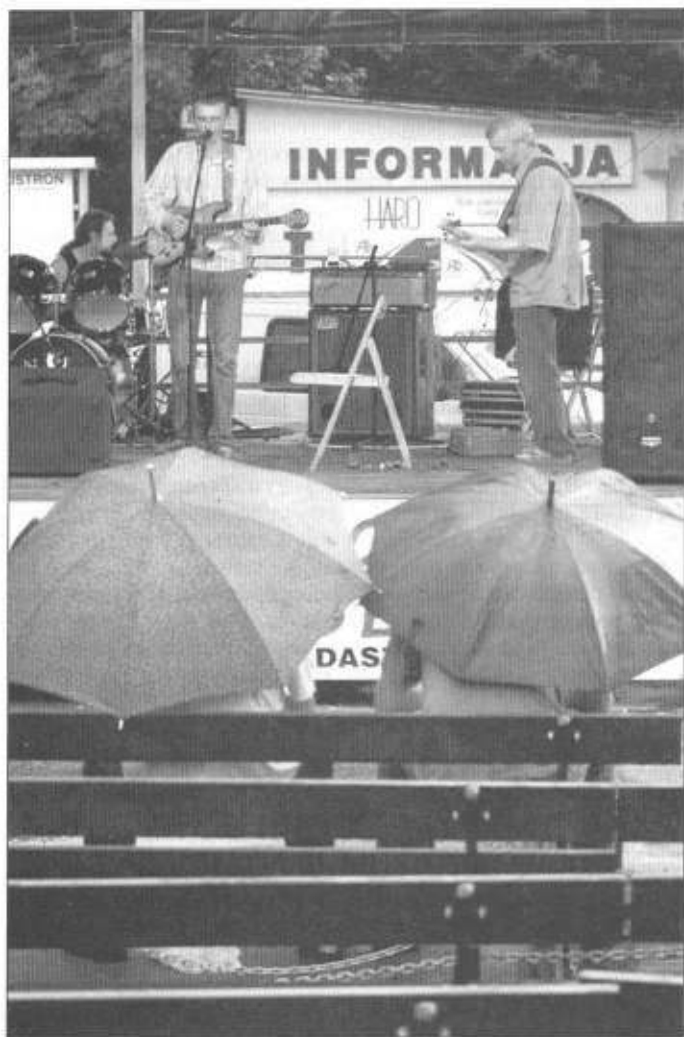
Krynica korzystała z funduszu Phare, Ekofunduszu, kontraktu wojewódzkiego i dotacji z budżetu państwa. Jak twierdzi A. Stępień, Krynica Morska chce stać się uzdrowiskiem i stąd inwestycje w ekologię. Wysoka pozycja Ustronia jest również związana z budową oczyszczalni ścieków i kanalizacji, co dla miasta było dużym wysiłkiem finansowym. Sporo w Złotej Setce gmin turystycznych jak nad morzem np. Ustka (22 miejsce), Mielno (13), Rewal (2), Dziwnów (7), czy w górach np. Duszniki Zdrój (54), Stronie Śląskie (25), Muszyna (33), Ryto (14), Solina (38).

Przedstawiono też ranking województw, w których najwięcej inwestuje się na jednego mieszkańca. Na czele jest województwo mazowieckie (1118 zł), na ostatnim opolskie (512 zł). Województwo śląskie znalazło się na szóstym miejscu (798 zł).

Ustroń w Złotej Setce Samorządów znalazł się po raz trzeci, przy czym w latach poprzednich zajmował wyższe pozycje. O to czy aktualna pozycja naszego miasta jest satysfakcjonująca zapytałem burmistrza Ireneusza Szarca, który powiedział:

- To co zainwestowaliśmy w oczyszczalnię teraz powoduje konieczność spłaty kredytu. Pieniądze, które były wykazywane jako inwestycyjne, w tej chwili są wykazywane jako przeznaczone na spłatę kredytu. Tak było to od początku zamierzone. Mało jest gmin, które są w stanie stale przeznaczać dużą część swego budżetu na inwestycje. Możliwości takie mają gminy na obrzeżach wielkich miast, nieduże gminy dostające wysokie odszkodowania np. za szkody górnicze. Taka inwestycja jak oczyszczalnia ścieków daje efekt w postaci czystego środowiska. W dłuższym okresie czasu nie jesteśmy w stanie inwestować powyżej pewnego poziomu. Miasto ma określone dochody, a więcej zapożyczać się już nie możemy. Wszystko trzeba bilansować. Łatwiej jest małej gminie z niskim budżetem wykazać się wysokim procentem wydatków inwestycyjnych. Dla większej gminy przeznaczenie 30% budżetu na inwestycje to potężny wysiłek. W przypadku Ustronia, przy naszych dochodach nie możemy podejmować działań kosztem wydatków bieżących, a stanowią one największą pozycję w budżecie. Trudno sobie wyobrazić byśmy nie łatali dziur w drogach, nie oświetlali ulic, nie utrzymywali parków. Natomiast wysokie wydatki inwestycyjne pojawiają się w takim przypadku jak budowa oczyszczalni ścieków.

Wojciech Suchta



Tak jak w roku ubiegłym w każdy weekend na rynku odbywa się koncert. Przed rokiem przeważały zespoły ludowe z naszego regionu. W tym roku więcej muzyki współczesnej. W ostatnią niedzielę koncertował na rynku zespół „Coolish Blues Session”. Zaprezentowano bardzo znane utwory bluesowe, wiele przebojów, niestety dla garstki widzów. 18 lipca wieczorem w Ustroniu padało, więc nawet ci, którzy planowali przyjść na rynek, zostali w domu. Przed prawdziwą ulewą artystów chronił dach nad sceną, zapobiegliwych widzów parasole. Koncert jednak był bardzo dobry, na wysokim poziomie i szkoda, że tylko nieliczni, najwierniejsi fani bluesa mogli go wysłuchać.

Fot. W. Suchta

BAR CHATKA
w centrum Ustronia
Ustron, ul. Ogrodowa 3
poleca: **USTRONNE MIEJSCE**
- piwo
- napoje, kawa, herbata,
- hamburgery, hot-dogi, zapiekanki
ZAPRASZAMY codziennie
w godz. 10.00 - 22.00

Autoryzowany Przedstawiciel TOWSIL poleca:
• kolumny podłogowe, podstawkowe
• zestawy kina domowego • kolumny innych firm
Sklep TV SAT poleca:
• zestawy TV SAT cyfrowe • anteny TV, akcesoria
• montaż anten TV i SAT, instalacje antenowe
Serwis RTV poleca:
• naprawy telewizorów, magnetowidów, tunery
satelitarne • monitory, CD, radio • telefony i faxy
• zestawy audio i DVD • odtwarzacze samochodowe,
rozkładanie • play station
Ustron, ul. Daszyńskiego 26
tel. 854-34-65
mobil - 0 605 311 548

Ustron RESTAURACJA
Allo Allo czynna od 12.00
Zaprasza do biesiady
w niezwykle nastrojowym wnętrzu z wyborną kuchnią
i dobrą zabawą.
Organizujemy wspaniałe przyjęcia weselne,
urodzinowe, okolicznościowe
piątki, soboty disco - dancing WSTĘP WOLNY
Ustron, ul. 3 Maja 39a, tel. (33) 854 14 41

Z nadejściem wakacji w Ustroniu pojawili się złodzieje kieszonkowi i inni ludzie liczący na dokonywanie łatwych kradzieży. Jednego tylko dnia 15 lipca dwukrotnie udało się złodziejom skraść portfele z zaplecza sklepu. Po raz pierwszy o godz. 18.40 z zaplecza sklepu spożywczego przy ul. Partyzantów ginie portfel należący do pracownicy sklepu. Po raz drugi po godz. 23 z zaplecza nocnego sklepu spożywczego Hermes przy ul. Daszyńskiego również ginie należący do pracownicy portfel i telefon komórkowy. Przy tej drugiej kradzieży złodziejowi co prawda udało się łup wynieść ze sklepu, jednak już o 6 rano następnego dnia został zatrzymany przez policję. Był to mieszkaniec Czerwionki Leszczyn, który już wcześniej miał kontakt z ustronką policją. W sklepie znajduje się system monitoringu, z czego złodziej nie zdawał sobie sprawy.

KIESZONKOWCY SĄ WŚRÓD NAS

Komendant ustronkiego komisariatu Janusz Baszczyński apeluje o lepsze chronienie mienia. Portfele, telefony, inne cenne przedmioty nie powinny leżeć na biurkach, półkach itp., szczególnie gdy do danego pokoju łatwo wejść i często nikogo tam nie ma. Wystarczy krótka nieobecność. Jeżeli natomiast na zapleczu sklepu, w biurze, czy innych miejscach spotykamy nieznane osoby, które nie powinny się tam znajdować, a swej obecności nie są w stanie racjonalnie wytłumaczyć, wystarczy zadzwonić na policję, a osobnik taki zostanie dokładnie sprawdzony.

Czytając kronikę policyjną łatwo się zorientować, że pojawili się w Ustroniu kieszonkowcy. Ginią portfele, telefony komórkowe. Wszystko w podobny sposób. Stoi kobieta w kolejce, a w otwartej torbie na wierzchu ma portfel lub telefon. Wystarczy sięgnąć ręką. J. Baszczyński prosi, by lepiej chronić swoje mienie. Wystarczy zachowywać elementarne zasady, by nie stać się ofiarą złodzieja. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że Ustron w okresie wakacyjnym przyciąga nie tylko turystów, wczasowiczów i kuracjuszy. Zjawiają się też nieproszeni goście. (ws)

W dawnym USTRONIU

Przypominamy widok Ustronia z lat 30. ubiegłego wieku z kościołem rzymskokatolickim. Pocztówka ta została również zamieszczona w „Kalendarzu Ustronkim” na 2004 r., gdyż w każdym roczniku ukazują się zarówno współczesne jak i dawne widoki naszej miejscowości.

W imieniu redakcji „Kalendarza Ustronkiego” proszę wszystkich autorów artykułów do następnej edycji tego wydawnictwa o dostarczenie tekstów w terminie do końca lipca.

Lidia Szkaradnik



USTROŃ GÓRNY

15 lipca odbyło się zebranie mieszkańców osiedla Ustroń Górny. Kilkanaście osób dyskutowało nad problemami dzielnicy i miasta. Zebranie prowadził przewodniczący Zarządu Osiedla Ustroń Górny **Arkadiusz Gawlik**. W zebraniu uczestniczyli: przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor**, burmistrz **Ireneusz Szarzec**, wiceprzewodniczący RM **Stanisław Malina**, radna powiatowa **Maria Pietrzykowska**.

UCHWAŁA

A. Gawlik zaproponował zebraniem podjęcie uchwały o zadaniach priorytetowych w Ustroniu Górnym, a byłyby to:

- kanalizacja na części ul. 3 Maja oraz na ulicach Olchowej i Partyzantów,
- remont Wielkich Domów,
- uporządkowanie terenów przy Gimnazjum nr 1, w tym budowa ogrodzenia szkoły,
- uzupełnienie oświetlenia i nawierzchni ul. Spacerowej.

Pytano co to znaczy remont Wielkich Domów. A. Gawlik odpowiadał, że najlepiej gdyby był to remont całkowity, na co mieszkaniec wnioskował, by w uchwale znalazło się sformułowanie: „remont kapitalny”. Burmistrz odpowiadał, że sprawdzano już możliwość remontu kapitalnego Wielkich Domów. Konserwator zabytków nie wyraża zgody na rozbiórkę. Tymczasem remont jednego domu to 1.800.000 zł. Poza tym nie ma gdzie na czas remontu zakwaterować mieszkańców. Generalnie wiadomo co robić, jednak nie wiadomo skąd wziąć 1,8 miliona zł na remont jednego Wielkiego Domu.

Zaproponowano, by wśród priorytetów znalazł się punkt o położeniu asfaltu na ul. Srebrnej. Tę propozycję przyjęto, natomiast wniosek, by zrobić porządną ścieżkę spacerową nad Wisłą od stacji benzynowej na Brzegach do Polany, nie został włączony do uchwały, gdyż jak wyjaśniał burmistrz, jest to zadanie poza kompetencjami miasta. Rejonowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej konsultuje swoje roboty z władzami miasta i ścieżka powstanie. Jednak władze miasta nie są uprawnione do podejmowania decyzji w tej sprawie. S. Malina zaproponował, by usunąć z priorytetów budowę ogrodzenia Gimnazjum nr 1, gdyż planowane są inne roboty, przy których ogrodzenie mogłoby zostać zniszczone. Lepiej zbudować je po zakończeniu robót. Zebrani zgodzili się z tym wnioskiem. Uchwałę o priorytetach dzielnicy Ustroń Górny podjęto jednomyślnie.

RYNEK

Pytano władze miasta jaki jest pomysł na ustronjski rynek. Dworca autobusowego już nie ma, za to powstał straszny bar piwny. Mieszkańcy również wyrażali obawy, że na 700-lecie miasta przypadające w przyszły roku, władze będą chciały zro-

bić rynek, a robiąc to szybko powstanie coś, z czym będziemy musieli żyć przez następne dziesięciolecia, a nie będzie to zbyt ładne. E. Czembor odpowiadała, że nikt nawet nie myśli o jakimś szybkim zabudowaniu rynku, by tylko coś zrobić. Wszystko przebiega etapami. Najpierw wyprowadzono autobusy z rynku, potem powstał mostek na ul. Brody i rondo. W tej chwili palącą potrzebą jest ratusz, znajdujący się w bardzo złym stanie, a to przecież podstawowa budowla przy rynku. Kupiono budynek szkoły, gdzie obecnie mieści się biblioteka. Były spotkania z architektami, którzy reprezentują bardzo odmienne zdania na temat rynku. Na pewno jednak władze miasta nie dopuszczą do takiego zagospodarowania rynku, które byłoby zaskoczeniem dla mieszkańców.

STAW KAJAKOWY

Generalnie nie podobał się stan, w jakim obecnie znajduje się staw kajakowy. Dodatkowo staw stał się miejscem picia alkoholu, bójek. Ludzie okupujący obecnie ławki przy stawie bardzo rzadko są trzeźwi, a jeszcze rzadziej używają cenzuralnych słów. Burmistrz wyjaśniał, że ten stan powinien niedługo się zmienić, gdyż staw przejęła Kolej Linowa na Czantorię. Dotychczasowi dzierżawcy raczej nie byli w stanie na stawie zarobić, więc też niezbyt dbali o to miejsce. Mieszkańcy dodawali, że drugim miejscem podobnym do stawu jest bar Jeleniczka, gdzie pije się wódkę przyniesioną z pobliskich delikatesów. A przecież po drugiej stronie ulicy jest szkoła. Postulowano też, by w zimie na stawie było lodowisko.

GŁOŚNE IMPREZY

Twierdzono, że im gorszy wykonawca, tym głośniejsze gra. Czy podjęto kroki, by głośność imprez w amfiteatrze unormować. A może określić godziny, w których w mieście panuje cisza. Dotyczy to nie tylko amfiteatru. Nie wszyscy się z tym zgadzali. W wielu lokalach odbywają się festyny, gra muzyka. Czasem przeskadza to mieszkańcom i dzwonią na policję. Zjawia się patrol, a to bardzo źle jest odbierane przez odwiedzających Ustron Górnego. Trzeba znaleźć jakieś rozwiązanie. Mówiono wręcz, że gdy zaczniemy wszystko ograniczać, to w końcu nie będziemy mieli czego zaproponować turystom, wczasowiczom, kuracjuszom.

Jeden z mieszkańców wnioskował także, by wprowadzić opłatę za strzelanie ogniami sztucznymi. Odbywają się prawdziwe kanonady, więc niech miasto coś z tego ma. Chcą sobie postrzelać, to niech płacą.

ZAKAZ PALENIA

Oryginalną propozycją był wniosek o ustawienie znaku zakazu palenia przy lokomotywie stojącej obok Muzeum Ustronjskiego. Zbiera się tam bowiem młodzież szkolna i pali papierosy, nie zawsze cenzuralnie się odzywa. W pobliżu zaś jest plac zabaw, spacerują kuracjusze. Obecnie możliwości interwencji policji i straży miejskiej są ograniczone. Gdyby stał znak zakazu palenia, każdego ucznia tam palącego papierosy można by obciążyć mandatem wysyłanym rodzicom, a ci otrzymując coś takiego najlepiej wiedzieliby co zrobić ze swą pociechą.

DROGI

Sporo dyskutowano na temat komunikacji na ul. Jelenica i ul. Mysliwskiej. Postulowano budowę ekranu ograniczającego hałas na wiadukcie nad ul. Jelenica. Sporo uwag miano do dużych samochodów ciężarowych firmy „Ustronianka”, które jeżdżą przez całą dobę. Dlatego bardzo ważne jest, by połączyć bezpośrednio obwodnicę z ul. Jelenica przez ul. Wierzbową. Zdecydowano, że na następne zebranie Ustronia Górnego zaproszony zostanie właściciel WNWU Ustronianka, by wspólnie próbować rozwiązać ten problem.

Na pytanie o ul. 3 Maja, która jest w bardzo złym stanie I. Szarzec odpowiadał, że będzie ona modernizowana wspólnie z powiatem, którego jest to droga. Miasto sporządzi dokumentację. Ten etap jest już w toku. Realizację przewidziano na lata 2005-2006.

BASEN

Mieszkańcy chcieli się dowiedzieć kiedy znowu funkcjonować będzie w Ustroniu basen i czy będzie on dostępny dla wszystkich. S. Malina odpowiadał, że właściciel basenu planuje zakończenie inwestycji w grudniu 2005 r. Powstanie tam cały kompleks, a basen będzie dostępny, oczywiście jeżeli zdecydujemy się kupić bilet.

Wojciech Suchta



Zarasta staw kajakowy.

Fot. W. Suchta

STRATEGIA

Gdyby udało się zrealizować założenia Strategii, Ustroń stałby się miastem-perelką. Turyści i inwestorzy pchali się do nas drzwiami i oknami, a samym mieszkańcom żyłoby się łatwiej, dostatniej i ciekawiej.

Dokończenie zadań zapisanych w Zintegrowanej Strategii Rozwoju Ustronia 2005-2015, w której napisano, że „Główną aspiracją rozwoju Ustronia jest osiągnięcie statusu głównego ośrodka uzdrowiskowo-turystycznego Beskidów w roku 2015”.

Dziś publikujemy ostatni odcinek zadań trzeciej Domeny strategicznej pod nazwą: Harmonijny rozwój społeczności Ustronia - wzrost jakości życia mieszkańców miasta. Mowa tu o rozwoju edukacji, remontach szkół, budowie obiektów sportowych, wspieraniu bezrobotnych, pomocy najuboższym i bezdomnym. (mn)

Cel operacyjny:

3.2. Rozwój agroturystyki w Ustroniu.

Zadania:

3.2.1. Promocja możliwości pozyskiwania środków pomocowych Unii Europejskiej na działalność agroturystyczną (Gazeta Ustrońska, plakaty, ulotki, etc.) - realizacja ciągła.

3.2.2. Organizacja szkoleń i spotkań informacyjnych dla rolników we współpracy z Urzędem Miasta (np. pod patronatem burmistrza) - realizacja ciągła.

3.2.3. Promocja gospodarstw agroturystycznych na stronie internetowej miasta oraz w innych materiałach promocyjnych - realizacja ciągła.

Cel operacyjny:

3.3. Promocja produktów i innych zasobów regionalnych.

Zadania:

3.3.1. Promocja kuchni regionalnej - organizacja konkursu na

najlepszą potrawę regionalną podczas tradycyjnych dożynek - realizacja ciągła.

3.3.2. Znaleźnienie produktu regionalnego (cieszyńskiego lub ustroniańskiego) we współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich i Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego - 2007 r.

Sugerowane działania:

· Konkurs na produkt regionalny.

· Określenie wymogów, jakie spełniać musi taki produkt.

· Promocja produktu.

· Organizacja Święta Produktu Lokalnego w ramach Dożynek.

3.3.3. Podjęcie działań na rzecz rozwoju tradycyjnego rzemiosła regionalnego (również w charakterze dodatkowego źródła dochodu dla rolników) - realizacja ciągła.

Cel operacyjny:

3.4. Dbalność o stan środowiska naturalnego w Ustroniu oraz działania na rzecz dalszej poprawy sytuacji ekologicznej w mieście.

Zadania:

3.4.1. Realizacja zadań zawartych w Programie Ochrony Środowiska dla Miasta Ustronia, opracowanego przez Główny Instytut Górnictwa, zgodnie z poniższymi celami głównymi Programu oraz przyjętym harmonogramem:

3.4.1.1. Poprawa jakości powietrza atmosferycznego.

3.4.1.2. Racjonalna gospodarka wodna.

3.4.1.3. Poprawa jakości gleb, ochrona powierzchni i kopalni.

3.4.1.4. Zmniejszenie uciążliwości hałasu.

3.4.1.5. Zachowanie i wzbogacenie walorów przyrodniczych.

3.4.1.6. Zagospodarowanie terenów antropogenicznych.

3.4.1.7. Monitoring środowiska i przeciwdziałanie nadzwyczajnym zagrożeniom środowiska.

3.4.1.8. Edukacja ekologiczna.

3.4.2. Realizacja zadań zawartych w Planie Gospodarki Odpadami dla Miasta Ustronia, opracowanych przez Główny Instytut Górnictwa, zgodnie z wymienionymi poniżej priorytetami Planu oraz zawartym w Planie harmonogramem:

3.4.2.1. Likwidacja dzikich składowisk i utrzymanie czystości.

3.4.2.2. Rozwój selektywnej zbiórki odpadów.

3.4.2.3. Ograniczenie ilości odpadów biodegradowalnych w strumieniu odpadów komunalnych.

3.4.2.4. Wdrożenie systemu gospodarki odpadami niebezpiecznymi.

3.4.2.5. Edukacja ekologiczna.

Remont Parku Kuracyjnego - ze szczególną uwagą na rewitalizację drzewostanu - 2006 r.

3.4.3. Odmłodzenie drzewostanu przy Stawie Kajakowym - projekt: „Rewitalizacja Stawów Kajakowych” 2005, realizacja do 2008.

3.4.4. Rewitalizacja parków ustroniańskich: przy ul. Partyzantów przy SP-1, Park Kościuszki, przy Prażakówce, Łazarów - 2008 r.

WŁOCHY

promocja rodzinna
dzieci do 14 lat **390 zł**

**Praga
Wiedeń
Budapeszt**

B.U.T. „Ustronianka”
tel. 854-32-88

PIWNICA POD RÓWNIĄ

Ustroń, ul. Daszyńskiego 1.
poleca promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 7,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie: pierogi z mięsem 17 zł/kg pierogi z kapustą i grzybami - 14 zł/kg pierogi ruskie - 12 zł/kg

Kawiarnia w „MUFLONIE”

Ustroń Zawodzie, ul. Sanatoryjna 32 zaprasza na

TEMATYCZNE WIECZORY MUZYCZNE

22.07 czwartek Spotkanie z włoską piosenką

23.07 piątek Wieczór z The Beatles

24.07 sobota Największe polskie przeboje

25.07 niedziela Piosenki dla zakochanych

27.07 wtorek Największe przeboje XX wieku

28.07 środa Polska muzyka lat 60. i 70.

WSTĘP WOLNY!



Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

43-460 Wisła, ul. 1 Maja 67

tel. 033/855 26 52, fax 0 33/855 28 39

www.gs.wisla.pl e-mail: biuro@gs.wisla.pl

**ZAPRASZAMY NA ZAKUPY DO NASZYCH
SKLEPÓW W DOLINACH WISŁY:**

**Domu Handlowego „Świerk” w Wiśle Centrum,
Centrum Handlowego ABC - Wisła Oaza
i hurtowni „Gaździnka”**

oferujemy: **WYKONANIE PACZEK oraz
BONÓW TOWAROWYCH DLA ZAKŁADÓW PRACY**



Jak obudzić tatusia?

Fot. W. Suchta

ODJECHALI SĘDZIOWIE



Burmistrz i prezes też mieli kontakt z piłką do kosza, nawet rozegrali mecz.

Fot. W. Suchta

Tegoroczny Turniej Koszykówki na Asfalcie „Beton 2004” rozpoczął się tradycyjnie meczem „jeden na jeden” pomiędzy burmistrzem **Ireneuszem Szarcem** i prezesem TRS „Siła” **Andrzejem Georgiem**. Pierwszy piłkę do kosza skierował A. Georg i tym samym turniej rozpoczął. Warto jednak wrócić do przygotowań do turnieju, a były one ciekawe. Miasto z funduszy Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych położyło nową nawierzchnię asfaltową na boisku przy budynku biblioteki. Organizatorzy, pod czujnym okiem **Zbigniewa Wintera**, wzięli na siebie prace kosmetyczne, jak malowanie linii, ale nie tylko. Zawieszono nowe tablice, podwyższono do przewidzianej przepisami wysokości kosze.

- Wiele osób pomagało przy pracach na tym boisku - mówi Z. Winter. - Dlatego chciałbym podziękować za wsparcie inicjatywy burmistrzowi **Ireneuszowi Szarcowi**, **Teresie Januszewskiej**, **Alojzemu Sikorze**, pracownikom Przedsiębiorstwa Komunalnego, firmie **Pablo** a w szczególności naczelnikowi **Czesławowi Glużowi**, który pomógł, a prawdę mówiąc, to bez jego zaangażowania boisko prawdopodobnie by nie powstało.

Niestety pogoda sprawiła, że podczas turnieju korzystano z tego boiska zaledwie pół godziny i to nie udało się przeprowadzić do końca konkursu wsadów do kosza. Przeszkodził deszcz.

Grano więc na rynku, gdzie były cztery boiska. Zgłosiło się 38 drużyn w tym trzy kobiece. Tak się złożyło, że panie zgłosiły swe drużyny w dniu imprezy i musiały grać z mężczyznami. Co prawda trzy zgłoszone kobiece drużyny w eliminacjach grały w jednej grupie, ale później walczyły już z chłopakami. Najlepsze w grupie kobiecej okazały się dziewczęta z drużyny **Femme Fatale** z **Bielska-Białej**, jednak

i one musiały uznać wyższość męskiej koszykówki, gdy grano o awans do dalszych gier. Zresztą mecz dziewcząt z chłopakami był najładniejszym w całym turnieju. Mężczyźni, zdobywszy wystarczającą przewagę punktową, okazali swym rywalom wiele zachowań świadczących o dobrym wychowaniu.

- Dowiedzieliśmy się o tym turnieju od koleżanki i przyjechałyśmy. Bardzo fajny turniej, szkoda tylko że nie uwzględniają kobiet. Były drużyny dziewcząt, ale nie było kategorii kobiecej. W grupie dziewczęcej wygrałyśmy wszystkie mecze i w ćwierćfinałach odpadłyśmy. Ostatni mecz był beznadziejny, ponieważ mokro było na boisku, piłka śliska, nie

można jej było porządnie złapać. Choć chybą na suchym boisku z chłopakami i tak nie miałybyśmy szans - mówi kapitan **Femme Fatale Anna Sporysz**. Ponadto w najlepszej drużynie kobiecej grały: **Beata Kleiman**, **Ola Jamińska**.

Bez zbędnej kurtuazji grano w grupie eliminacyjnej, w której spotkały się zespoły prastarych organizatorów **Betonu** z ekipą **Urzędu Miasta, Betony**, występujące jako **Pupilki Pani Grażynki**, w składzie **Przemysław Chybiorz**, **Rafał Chybiorz**, **Bartek Wasilewski** i **Mateusz Werpachowski** walczyli z **Urzędem**, który przeciwstawił **Zdzisława Brachaczka**, **Wiesława Legierskiego**, **Ireneusza Stańka**, **Michała Kozłowskiego** i **Piotra Szelesta**. Dodać należy, że mecz obserwował burmistrz, co było niewątpliwym dopingiem dla drużyny **UM**. W regulaminowym czasie mecz zakończył się remisem. O zwycięstwie decydowały więc rzuty osobiste. **P. Chybiorz** z **Betonu** zaprzepaścił szansę i chybił, natomiast **I. Staniek**, pod czujnym okiem burmistrza, i nie tylko, zmobilizował się doprowadzając **Urząd** do zwycięstwa.

Równie zażarte pojedynki toczono na innych boiskach. Drużyny miały swoich kibiców, którzy nie zawsze dostosowywali się swymi zachowaniami do poziomu turnieju. A walczyły drużyny o wymyślnych nazwach jak np. **Buchajś** (chyba jednak powinno być przez „h”), **Gandzia Farmers**, **Wściekle Psy**, **Jerozolima**, **Pasja Boys**, **4 Dychy Skład**, **Biali Samuraje**, **Black Panthers**, **Steeet Ball Klinik**, **Wrodzone Wady Postawy**, a nawet **Zrozumcie Nas**.

Jak już wspominałem, kibice i niektóre drużyny nie potrafiły dostosować się do atmosfery turnieju. W nieeleganckich, a prawdę mówiąc chamskich zachowaniach, dominowali zawodnicy i kibice ligowej **Pogoni Ruda Śląska**. Być może byli sfrustrowani spadkiem do II ligi, być może to już tacy ludzie grupują się w tym klubie, ale doszło do tego, że sędziowie



Pojedynek damsko-męski.

Fot. W. Suchta



Nie brakowało zaciętych pojedynków.

Fot. W. Suchta

przestali prowadzić mecze. Turniej przerwano.

- Sędzia poczuł się zagrożony i poprosił nas o pomoc. Zawodnicy nie reagowali na jego decyzje, nie potrafili zachować spokoju i musieliśmy przyjechać, bo nie wiadomo, co mogło się dalej wydarzyć. Tyle lat ten turniej był organizowany i nigdy do czegoś takiego nie doszło – powiedział młodszy aspirant Andrzej Słowiński, który wraz z patrolem policji przyjechał na rynek.

Wydawało się, że po raz pierwszy w swej dwunastoletniej historii Beton zostanie przerwany. Policja i straż miejska czuwała nad bezpieczeństwem, lecz emocje graczy wydawały się brać górę nad zdrowym rozsądkiem. Organizatorzy czuli się nieco zagubieni, sędziowie odjechali. W tej sytuacji do akcji wkroczył starszy Beton Rafał Chybiorz, który precyzyjnie tłumaczył na jakich zasadach turniej może być kontynuowany.

- Chłopie, to je strit bol! Tu ni ma prawa! – próbował jeszcze przekonywać jakiś osilek, ale i on zrezygnował, gdy R. Chybiorz spokojnie wyjaśniał zasady zakończenia turnieju. A zasady były rygorystyczne. Otóż on, Rafał Chybiorz, będzie sędziował mecze finałowe, choć nie ma do tego uprawnień, ba, nawet zdaje sobie sprawę z tego, że nie będzie robił tego dobrze, ale za to jego decyzje są niepodważalne. Każde niepoprawne zachowanie na boisku powoduje przerwanie meczu i rozstrzygnięcie rzutami osobistymi. I zgodzono się na takie zasady bez szerniania. Co więcej R. Chybiorz przeprowadził jeszcze zaległy, z powodu deszczu, konkurs rzutów za trzy punkty. I tu też załatwił wszystko szybko, bez dyskusji. Wygrał ustroniak Radek Popek.

Najlepszą w meczach finałowych okazała się drużyna Wątróbki z Wodzisławia. Trzeba jeszcze dodać, że zawodnicy Wątróbek nie uczestniczyli w tych wszystkich przepychankach, a w finałach, gdy przeciwnicy mieli wątpliwości, z uśmiechem

oddawali im piłkę. Ale wygrywali. Po prostu byli lepsi.

Zwycięzcy grali w składzie: Mariusz Tomaszewski, Kuba Skrzypek, Krzysztof Zieliński, Jacek Rduch, Aleksander Góra. Wszyscy oni grają w amatorskiej lidze koszykówki, niektórzy mają grać w Rybniku w II lidze.

- Jesteśmy tutaj co roku i generalnie skład jest zawsze ten sam. Znamy się jeszcze z podwórka. Dziś mamy o jednego zawodnika więcej. Trzy lata temu zwyciężyliśmy, w ubiegłym roku zajęliśmy trzecie miejsce i teraz znowu pierwsze – mówi kapitan zwycięzców A. Góra. – W tym roku turniej niestety odbywał się w nieprzyjemnej atmosferze. Ekscyzy na boisku w wykonaniu niektórych drużyn popsuli to widowisko. Pierwszy raz spotkał się z takim zachowaniem na turnieju. Tradycyjnie na doda-

tek spadł deszcz. Jakoś się jednak zakończyło. Byli nawet zawodnicy z pierwszej ligi, ale i z nimi się uporaliśmy. To właśnie ci pierwszoligowcy najgorzej się zachowywali. Nie lepsi byli znajomi, którzy z nimi przyjechali. Niektórzy nie potrafili się zachować. Było to bardzo nieprzyjemne, tym bardziej, że lubimy ten turniej i jesteśmy tu co roku.

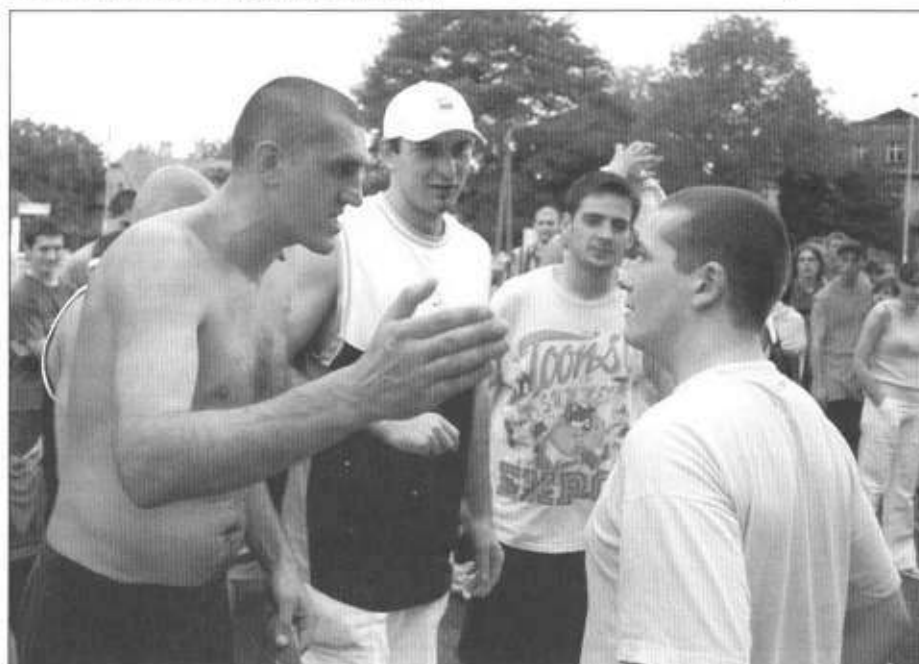
Drugie miejsce zajęła drużyna GSMEN z Cieszyńska, a trzecie Pociski z Zor.

Najlepiej w tym roku z ustronińskich drużyn wypadła ta, której nazwa wcale na to nie wskazuje. A nazywali się Wrodzone Wady Postawy i występowali w składzie: Piotr Golas, Andrzej Łukasik, Radek Popek, Tomasz Kwiczala, Mirosław Jesionek. Zajęli czwarte miejsce.

- Turniej był dobry, przy czym niektóre drużyny traktują to chyba jako boks, a nie koszykówkę. Sędziowie są pod ścianą, bo sędziować jest bardzo trudno. Nie dziwię się sędziom, że nie chcieli dalej prowadzić spotkań, skoro jednego z nich uderzono w twarz. Poziom turnieju wysoki skoro przyjeżdżają zawodnicy ligowi. Jednak w ubiegłym roku poziom był chyba wyższy. My zajęliśmy czwarte miejsce i mieliśmy trochę szczęścia. Trzeba jednak stwierdzić, że drużyny, które wygrały turniej, były lepsze od nas. A turniej jest w Ustroniu świętem sportu młodzieżowego – mówi P. Golas, kapitan Wrodzonych Wad Postawy, który zapytany o niedociągnięcia organizacyjne mówi: - Hamulcem był konkurs rzutów za trzy punkty, na który straciliśmy dwie godziny, potem zgubili się sędziowie. Według mnie powinna być jedna osoba odpowiedzialna, trzymająca wszystko w rękę. Było jednak tak, że nikt nie wiedział, kto za co odpowiada i trochę było kłopotów. Myślę, że w przyszłym roku będzie lepiej, bo to młodzi organizatorzy, którzy jeszcze się uczą.

Turniej odbył się dzięki pomocy z budżetu miasta, budżetu wojewódzkiego i sponsorów.

Wojciech Suchta



R. Chybiorza nie przerażała potężna postura niektórych zawodników.

Fot. W. Suchta

BEZROBOCIE SPADA

Z końcem maja stopa bezrobocia w Polsce wynosiła 19,6%, w województwie śląskim – 17,5%, a w powiecie cieszyńskim – 15,8%. W czerwcu w Powiatowym Urzędzie Pracy w Cieszynie zarejestrowało się 700 osób, z czego 56% to kobiety, 45 % dotąd nie pracowało, 54% to mieszkańcy wsi, 23 % ma prawo do zasiłku, 45% rejestrowało się w PUP pierwszy raz, 56% ma poniżej 24 lat. 471 osób podjęło pracę, 67 osób rozpoczęło szkolenia lub staże absolwenckie, 20 osób zrezygnowało ze statusu bezrobotnego, 6 osób nabyło prawa emerytalne, rentowe lub przedemerytalne. W świetle nowej ustawy o promocji zatrudnienia, która weszła w życie 1 czerwca, dotychczasowe pojęcie „absolwent” zastąpiono pojęciem „bezrobotny do 25 roku życia”.

Z końcem czerwca uprawnionych do pobierania zasiłku dla bezrobotnych było w naszym powiecie 996 osób – to 10 % zarejestrowanych bezrobotnych.

PUP otrzymał w czerwcu 246 ofert pracy (o 72 więcej niż w maju). M.in. FUH „Gawa” z Ustronia potrzebowała 6 pracowników, a Zakład Stolarski Ustronia – 5 stolarzy meblowych.

Wizyty pracownika Urzędu Pracy z Czeskiego Cieszyńska odbywają się w każdy ostatni czwartek miesiąca. Najbliższa wizyta 29 lipca od 9.00 do 14.00 w pokoju nr 7 na I piętrze PUP.

Obsługa osób bezrobotnych bez prawa do zasiłku:

Ustronia	18.08.	A-J	Rynek
	19.08.	K-O	była filia Liceum
	20.08.	P-Z	Ogólnokształcącego

W powyższych terminach oprócz potwierdzenia gotowości pracy istnieje możliwość rozmowy z dyżurnym doradcą zawodowym.

15 czerwca w PUP w Cieszynie miało miejsce pierwsze spotkanie dotyczące swobodnego przepływu osób poszukujących zatrudnienia w ramach systemu Eures, w którym wzięli udział przedstawiciele urzędów pracy z obu stron Olzy oraz doradca z Wojewódzkiego Urzędu Pracy z Katowic. W zeszłym miesiącu odbyły się też w PUP warsztaty dla nowo zarejestrowanych absolwentów „Samodzielność w poszukiwaniu pierwszej pracy”.

W Parafii Dobrego Pasterza w Ustroniu Dobce miało miejsce kolejne spotkanie z osobami bezrobotnymi, podczas którego omówiono problemy oraz aktualną sytuację poszukujących pracy. (ag)

Bezrobotni według gmin (stan na koniec czerwca br.)

GMINY	BEZROBOTNI KARTOTEKA CZYNNA	ABSOLWENCI	BEZROBOTNI Z PRAWEM DO ZASIŁKU	ZASIŁKI przedemerytalne	ŚWIADCZENIA przedemerytalne
	ogółem kobiety	ogółem kobiety	ogółem kobiety	ogółem kobiety	ogółem kobiety
Włoka	697 328	11 7	62 28	49 29	70 41
Ustronia	761 376	10 6	65 29	135 81	126 71
Golezów	728 386	10 6	65 29	135 81	126 71
Cieszyn	2168 1178	25 15	217 111	323 195	488 294



Mimo zachęcających plakatów, koncert Roberta Janowskiego 17 lipca w amfiteatrze odbył się przy prawie pustej widowni. Fot. W. Suchta



Najlepiej opalać się razem z samochodem.

Fot. W. Suchta

PROMOWANIE MIASTA

Od 12 do 13 czerwca w ustronińskim „Tulipanie” odbyło się Sympozjum Polskiego Towarzystwa Akupunktury Oddział Śląski pn. „Miejsce akupunktury i homeopatii we współczesnej praktyce lekarskiej”.

- Do tematu samej akupunktury, której poświęcony był zeszłoroczny kongres w Ustroniu, doszła homeopatia, również naturalne leczenie. Wielu lekarzy zajmujących się leczeniem akupunkturą, stosuje również homeopatię, ziołolecznictwo i inne metody naturalne. Podczas sympozjum z wykładami na temat akupunktury i homeopatii wystąpili znani specjaliści – poinformowała organizująca sympozjum dr Irina Wiecha, sama zajmująca się akupunkturą, specjalistka anestezjologii i intensywnej terapii. – Do Ustronia przyjechały autorytety zarówno z dziedziny homeopatii jak akupunktury. Byli obecni również lekarze zajmujący się obiema metodami. We wrześniu zeszłego roku odnieśliśmy duży sukces jako organizatorzy międzynarodowego kongresu akupunktury. Organizacja tego typu przedsięwzięć jest zarazem znakomitą sposobem promowania miasta. Oto bowiem Ustronia stał się niemal Mekką leczenia różnymi metodami. Na nasze Sympozjum przyjechali lekarze z Warszawy, Gdańska, Szczecina, Białegostoku, Krakowa. Sympozjum organizuje Oddział Śląski Polskiego Towarzystwa Akupunktury, w związku z czym pojawiło się też wielu specjalistów ze Śląska.

Wiemy już na pewno, że za rok zorganizujemy w Ustroniu duży kongres w połączeniu z homeopatami i akupunkturzystami z Niemiec. Mamy nadzieję, że tego typu międzynarodowe przedsięwzięcie uda nam się dzięki naszym kontaktom z lekarzami niemieckimi, specjalistami we wspomnianych dziedzinach. Z rozmów z nimi wiemy, że istnieje spore zainteresowanie takim spotkaniem właśnie tutaj. Jak widać dzięki pierwszemu kongresowi kontakty się poszerzają i mamy rzeczywiście rozmach i plany na parę lat. Co istotne, te plany cały czas wiążą się z Ustroniem.

Drukujemy pamiętniki, w których znajdują się streszczenia wszystkich wykładów. Całe Sympozjum jest również opisane w prasie medycznej i prasie dotyczącej konkretnie akupunktury i homeopatii, ponieważ wydawane są m.in. takie periodyki jak „Akupunktura polska”, „Przegląd biologiczny”. Oprócz tego istotne są kontakty osobiste. (ag)

Uwaga! Do emerytowanych pracowników oświaty w Ustroniu!

KFSS dla swoich członków i ich rodzin, planuje wycieczki:

- **trzydniową do Warszawy** w dniach od 7 do 9 września br. (koszt 150 zł/os.)

- **jednodniową do ciepłych basenów** (Liptowski Mikuláš) w dniu 24 sierpnia br. (koszt 20 zł/os.). Wyżywienie i bilet wstępu na basen (ok. 300 koron słowackich) we własnym zakresie. Zainteresowane osoby proszone są o wpłaty do dnia 26 lipca br. w sekretariacie SP-1, ul. Partyzantów 2, w godz. 10.00 – 12.00, tel. 854-35-64. W razie małej ilości zgłoszeń wycieczki nie odbędą się.

Komisja Funduszu



Turyści często zaglądają do księgarni.

Fot. W. Suchta

KSIAŻKA LATEM

Od paru miesięcy przyjął się na dobre zwrot: „aura nas nie rozpieszcza”. Niestety, w tym roku jest to widoczne bardziej niż kiedykolwiek, że pogoda jest niemal nieprzewidywalna i nawet w dni zaczynające się pięknym słońcem, już po południu przychodzą prawdziwe nawałnice, burze lub choćby tylko ulewne deszcze. W takiej sytuacji trudno zaplanować wypoczynek w plenerze, dłuższą wycieczkę czy całodzienny wypad nad wodę lub w góry. Wyjątkowo dużo czasu przychodzi nam tego lata spędzać pod dachem. Zarówno wczasowicze jak turyści zmuszeni są szukać schronienia w hotelach, kwaterach i domach wczasowych, choć wcześniej zakładali, że będą tam tylko nocować, a dzień spędzą gdzieś w terenie.

Taka sytuacja zachęca do sięgnięcia po książkę. Nareszcie jest czas, żeby nadrobić całoroczne zaległości w czytaniu. Wbrew powszechnym opiniom, dla wielu osób na urlopie czytanie jest ważne. Nie zastąpi go ani telewizja, ani biesiadowanie przy piwku. Z książką można zaszyć się w fotelu lub na leżaku na balkonie i chłonąć wspaniałe, aromatyczne letnie powietrze, pogrążyć się w lekturze.

Ponieważ rzadko wozi się ze sobą większe ilości książek, trzeba zajrzeć do księgarni lub biblioteki.

W ustronińskiej księgarni „Matras” rano nie ma jeszcze klientów. Pojawiają się nieco później.

- Jest bardzo dużo przyjezdnych. Przychodzi do nas sporo kuracjuszy i wczasowiczów - poinformowała kierowniczka księgarni, Małgorzata Dzierżawska. **- Sprzedajemy wszystkie bieżące nowości. Odwiedzający naszą księgarnię pytają przede wszystkim o wszystkie tytuły, które promowane są w mediach. Świetnie sprzedaje się literatura młodzieżowa i dla dzieci. Zdarzają się osoby interesujące się szczególnie jakąś dziedziną np. historią i wtedy szukają książek dotyczących właśnie historii.**

Mieszkańcy Ustronia również kupują książki. Zaczął się już sezon podręcznikowy i wiele osób postanowiło skorzystać z wakacyjnej promocji. Do końca lipca podręczniki są o 10% tańsze, więc ci, którzy już wiedzą, jakie książki będą im potrzebne, kupują je właśnie teraz.

- Mam wrażenie, że tegoroczna pogoda szczególnie sprzyja lekturze. Niepewna pogoda nie zachęca do dłuższych wycieczek, więc często rodziny kupują książki, żeby mieć co robić w ośrodku wczasowym - powiedziała M. Dzierżawska.

Zapytana, czy wakacje są tym czasem, w którym można przekonać się, że nie jest tak najgorzej z czytaniem książek przez Polaków, M. Dzierżawska stwierdziła: **- W Ustroniu czyta się książki. Może w innych rejonach Polski jest gorzej, ale tutaj rozpoznaję stałych klientów mieszkających w Ustroniu. Kupują u nas książki dorośli, kupuje młodzież, która również pyta o interesujące ją tytuły.**

Byłam ciekawa opinii księgarza o akcji ogólnopolskiego dziennika, do którego dodaje się arcydzieła literatury światowej w bardzo przystępnej cenie.

- Istotne, czy ktoś to kupi, żeby przeczytać, czy tylko żeby postawić na półce - wyraziła wątpliwość M. Dzierżawska. **- Ktoś, kto kupuje książkę w księgarni, z pewnością ją przeczyta. Osoba zachęcona niską ceną do kupienia całej serii, najczęściej lokuje tomy na półce, bo to ładnie wygląda.**

- Dużo osób czyta książki, bo lato jest wyjątkowo kapryśne - stwierdził Krzysztof Krysta, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu. **- Dlatego też dużo osób przychodzi do biblioteki. To że odpadły szkoły zrekompensowane zostało rzeszami wczasowiczów, którzy przeważnie poszukują literatury lekkiej i przyjemnej. Powieści, kryminały, literatura sensacyjna, każda ilość nowości... Ogromną popularnością cieszą się książki Katarzyny Grocholi. Film też zrobił swoje. Gdybyśmy mieli 50 egzemplarzy „Nigdy w życiu”, z pewnością wszystkie wypożyczylibyśmy. W ogóle świetnie „idą” polskie powieści. Ten powrót do polskich autorów mam wrażenie spowodował fakt, że wszystkim się już przejadły angielskie czy amerykańskie realia i wolą nawet lekkie powieści, byle osadzone w polskiej rzeczywistości. Oczywiście jak zwykle podczas wakacji dużo się czyta powieści sensacyjnych, kryminałów... Bardzo poszukiwane stały się książki rosyjskiego pisarza, Borysa Akunina, którego 2 cykle zostały już przetłumaczone na język polski. Nie tylko goście - ustroniacy również sporo czytają tego lata. Wiadomo, jak pogoda kiepska, nie można nic zrobić w ogrodzie, więc... idzie się do biblioteki.**

Rzecz by można, że mamy tu do czynienia z „kulturotwórczym” działaniem deszczu.

- Jeśli chodzi o młodzież to przychodzi jej do nas wyraźnie mniej niż podczas roku szkolnego. Choć są oczywiście osoby, które twardo przychodzą i wypożyczają co tydzień stopy książek - stwierdził K. Krysta. **- Dla osób chcących poznać literaturę światową w oryginale mamy ostatnio trochę przykładow literatury anglojęzycznej, m.in. Tolkiena, „Harry’ego Pottera”, Orwella. Chcielibyśmy, żeby się to rozwijało, gdyż czytelnicy pytają o te książki. I to nie tylko zagraniczni wczasowicze, ale nasi ustroniacy czytelnicy, którzy się uczą. Dlatego chcielibyśmy jeszcze w tym roku dokupić jakieś przykłady literatury współczesnej i klasyki.**

Anna Gadomska



Marek Kania mieszka niedaleko Szczecinka, a na wczasy przyjechał z rodziną do Cisownicy. Marek jest uczniem szkoły muzycznej, więc by zarobić na wakacyjne atrakcje, grał na skrzypcach na Bulwarach Nadwiślańskich.

Fot. W. Suchta

W LECIE TEŻ MOŻNA INACZEJ

Od początku wakacji do 20 lipca w Ośrodku Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można inaczej” w Ustroniu wiele się działo.

Przez pięć dni w tygodniu zespół pracujących w Ośrodku wychowawców, instruktorów i wolontariuszek prowadził z młodymi podopiecznymi interesujące zajęcia i spotkania.

Odwiedzający Ośrodek młodzi ludzie mogli wziąć udział w starannie przygotowanych zajęciach plastycznych, do udziału w których zachęcał już nawet sam intrygujący slogan – kryptonim: np. „Nasz własny ocean – malowany cukrem pudrem”; albo: „Nasz własny ocean – ping-pong zamiast pędzla”; albo: „Nasz własny ocean – pleciemy sieci”. Czyż to nie brzmi intrygująco?

- W tym roku dosyć dużo dzieci bierze udział w naszych wakacyjnych spotkaniach – poinformowała Małgorzata Nowak. – Każde dziecko ma prawo zaprosić do Ośrodka gościa. Średnio 4-5 osób przychodzi do nas codziennie na prawach gościa. Średnio 24-30 osób dziennie bierze udział w zajęciach. Podczas wakacji jesteśmy nastawieni na rozwijanie umiejętności i zabawę. Są zajęcia edukacyjne takie jak warsztaty języka migowego, ale bierze w nich udział wybrana grupka osób, które to interesuje. Kolejne interesujące zajęcia to „Bliskie spotkania z kamerą”. Podczas nich dzieci uczą się obsługi kamery i aparatu cyfrowego, obrabiania zdjęć na komputerze. Tymi zajęciami zainteresowani są przede wszystkim starsi gimnazjaliści. Organizujemy sporo imprez jak np. „Wybory Superstar” czy „Wakacyjny Playback Show”, czy „Moda na wesoło”, „Konkurs tańca-połamania”, prowadzone przez Monikę Sikorę. Wszystkie zajęcia są filmowane i potem wspólnie je oglądamy. Jest przy tym wiele śmiechu.

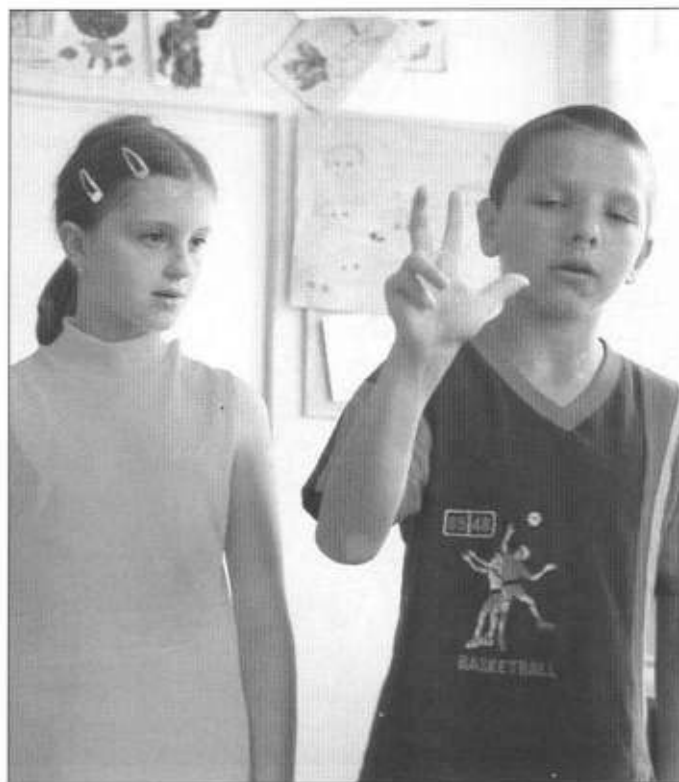
Dzieci i młodzież korzystające z usług Ośrodka wiedzą, że jest takie miejsce, do którego można przyjść, a osoby tam pracujące poświęcą swój czas i energię oraz nastroją całą swoją uwagę na wychowanków.

- Dzieci przychodzą punktualnie. Często nawet przed czasem pytają, czy mogą już wejść. Przychodzi zarówno grupa najmłodsza, średnia jak i gimnazjaliści. Dla chłopców sporą atrakcją jest możliwość zagrania na boisku w piłkę nożną, codziennie urządzamy też rozgrywki w ping-ponga, którymi interesują się nie tylko chłopcy.

- Pracuję w Ośrodku od stycznia. Do tej pory prowadziłam Klub Globtrotera, a podczas wakacji prowadzę warsztaty języka migowego – powiedziała Agnieszka Kujawa. – Bierzcie w nich udział ok. 10 osób. Poznaliśmy już cały alfabet



Stowarzyszenia „Można inaczej” i „Rodzina” zorganizowały Piknik Rodzinny w Lipowcu. Pisaliśmy o tym przed tygodniem, ale zawsze warto przypomnieć, że można się dobrze bawić bez alkoholu. Fot. W. Suchta



20 lipca odbyła się prezentacja umiejętności uczestników warsztatów języka migowego. Fot. W. Suchta

i dość sporo znaków. Dzieci wykazują naprawdę duże zainteresowanie zajęciami.

Studiuje pedagogikę i robię specjalizację z pracy socjalno-opiekuńczej i wychowawczej, więc zajęcia w Ośrodku są dla mnie nieustanną konfrontacją teorii z praktyką. Jest to dla mnie bardzo cenne doświadczenie.

W zajęciach pomagają instruktorom dwie wolontariuszki. To studentki z Ustronia, które swój wakacyjny wolny czas poświęcają na prowadzenie zajęć z młodzieżą przychodzącą do Ośrodka.

- Najpierw pracowałam z dziećmi w Gimnazjum nr 2 w Ustroniu. Żeby zdobyć nowe doświadczenie przyszedłam do Ośrodka – stwierdziła Jolanta Jurzykowska. – W Ośrodku uczymy się jak pracować z dziećmi, jak organizować im zajęcia, planować je. Bardzo dobrze nam się tu pracuje i wiele nam to daje. Jest prawdziwą przyjemnością tu przychodzić.

- Studiuje pedagogikę na kierunku animacja społeczno-kulturalna i w tym roku zamierzam jeszcze podjąć studia na kierunku praca socjalno-opiekuńcza i wychowawcza – powiedziała Magdalena Kołoczek. – Jako wolontariuszka działam w Ośrodku od kwietnia. Przychodzą tu dzieci w różnym wieku i do każdego trzeba podejść indywidualnie. Uczymy się jak dostosować odpowiednie zajęcia do konkretnego odbiorcy. Jeśli któreś dziecko nie lubi odbywających się właśnie np. zajęć plastycznych, trzeba dla niego wymyślić coś innego, żeby się nie nudziło. Ośrodek działa bardzo sprawnie. Cały czas się coś dzieje, a zabawy dobierane są dla wszystkich.

No właśnie. Oprócz wspomnianych zajęć wakacyjne tygodnie wypełniły także zajęcia taneczne, np. tańce irlandzkie, oraz wakacyjny DKF, dający możliwość obejrzenia ciekawych filmów. Odbywały się również zabawy terenowe i zajęcia sportowe.

Pogoda w tym roku nie dopisuje, więc tym ważniejsza jest możliwość zagospodarowania wolnego czasu, gdyż jak wiadomo „w czasie deszczu dzieci się nudzą”. W Ośrodku z pewnością nuda im nie grozi. A w nagrodę za całoroczną pracę w ostatniej dekadzie lipca młodych ludzi skupionych wokół Ośrodka czeka zasłużony wypoczynek na koloniach zorganizowanych przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można inaczej”. Ale o tym napiszemy już po wakacjach.

Anna Gadomska

**ustrońskie galerie, muzea,
placówki kultury, fundacje,
stowarzyszenia, policja, straż miejska**

www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Rynek 4, tel. 854-23-40,

Wypożyczalnia dla dorosłych

poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: —; piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: —; piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Maski obrzędowe z Afryki - czynna do 10 sierpnia

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale, ekslibrisy i druki bibliofilskie z kolekcji Marii Skalickiej
- Zabytkowa biblioteka

Wystawy czasowe:

- Wystawa grafik Pawła Steller z okazji 30. rocznicy śmierci

Oddział czynny: środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 11 - 16

MUZEUM REGIONALNE „STARA ZAGRODA”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

od wtorku do piątku 10 - 16, soboty 10 - 13.00.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byle liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG AI-Anon.** - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO ul. Kościelna, tel. 854 17 72

wtorek 9.00 spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależn.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06, e-mail:mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży

kurs języka angielskiego - na okres wakacji zawieszony

gimnastyka lecznicza - na okres wakacji zawieszona

wznowienie od września

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - po południu

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Eojennych RP i Związek Byłych Więźniów

Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych

- czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „MOŻNA INACZEJ”

OSRODEK PRACY Z DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ - Ustron, Rynek 4

W czasie wakacji od 10.00 - 15.30

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, od poniedziałku do piątku 8.30 - 19.00

- sobota 8.30 - 16.00 - niedziela 9.00 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 17.00

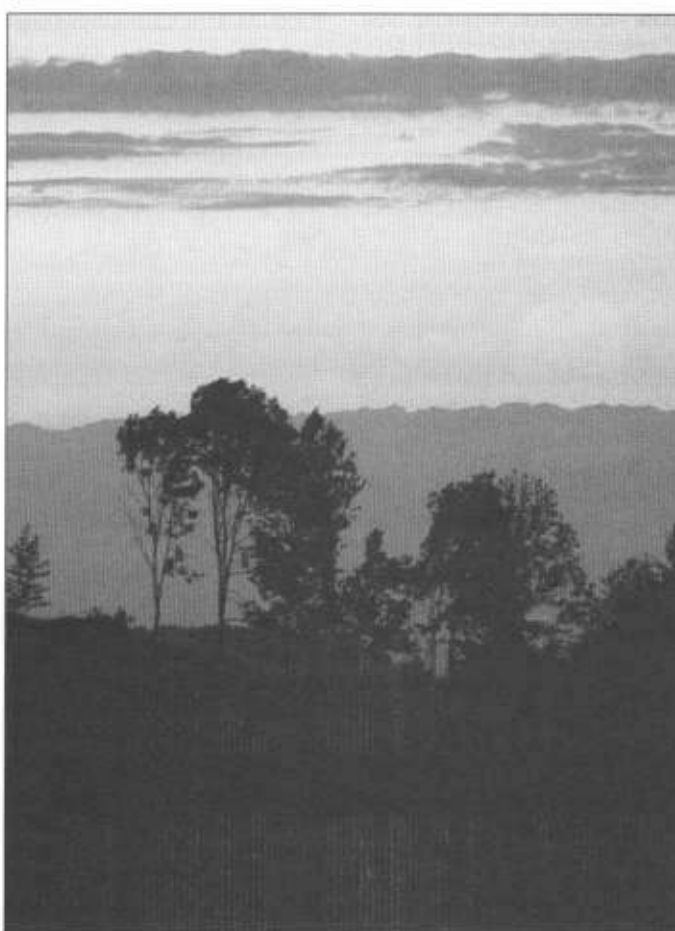
- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Pod Czantorią o zachodzie słońca.

Fot. W. Suchta

ALUPLAST
OKNA
ZAWSZE
NAJTANIEJ
Ustron Harmonia, ul. Skoczowska 47a
(obok kolektury Lotto)
tel./fax: 854 53 98
DECEUNICK

KSERO GR
www.kserograf.com.pl
biuro@kserograf.com.pl
Kserokopiarki
Faksy
Telefony
Urządzenia
Biurowe
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
BINDOWANIE
Kserografia
Regeneracja
Cartridge'y
Ustron, Ogrodowa 9a
tel. 854 3640, tel/fax 851 3869

ZAKŁAD OPTYCZNY
mgr optyk optometrysta Jacek Fuchs
Ustron, ul. M. Konopnickiej 15c
KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU
CODZIENNIE W GODZINACH OTWARCIA ZAKŁADU
GABINET OKULISTYCZNY
Lek. med. Władysława Broda specjalista chorób oczu
pon., śr. 15.30 - 17.00
POLECAMY USŁUGI OPTYCZNE W PEŁNYM ZAKRESIE
GODZINY OTWARCIA:
pon. - pt. 9.00 - 17.00
sobota 9.00 - 13.00
Możliwość telefonicznej rejestracji
tel./fax: 854-13-90



Panie pod koszem to prawie balet...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Wynajmę mieszkanie, Tel. 0-692-741-763.

Sprzedam podręczniki do pierwszej klasy gimnazjum, Tel. 858-38-57 (wieczorem).

Bielsko – mieszkanie 105 m², bezczynszowe – wynajmę, 0-601-49-11-24.

Dom – Zawodzie, wynajmę, 500 zł miesięcznie, 0-609-97-17-11.

M-3 na ulicy Sikorskiego - do wynajęcia, Tel. 854-18-38 po 20.00.

Mieszkanie do wynajęcia w prywatnym domu, osobne wejście, Tel. 0-606-117-349.

Zatrudnię kucharza z wykształceniem gastronomicznym z okolic Ustronia, Tel. (033) 854-58-64, 0-601-40-22-29.

Sprzedam fiata 126p. 1989 rok, Tel. 854-40-12.

Młody, odpowiedzialny, złota rączka podejmie każdą pracę, Tel. 0-607-534-751.

Telefony komórkowe – skup, 0-601-49-11-24.

Zatrudnię do recepcji osobę do 25 lat ze znajomością języka niemieckiego, Tel. 0-600-798-302.



... który bywa naśladowany przez panów.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 24.07 godz. 18.00 Biesiada Śląska - amfiteatr
25.07 godz. 19.00 Występ Estrady Ludowej Czantoria - rynek
28.07 godz. 19.00 Wieczór Kabaretowy Marcina Dańca - amfiteatr
31.07 godz. 19.00 Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” - amfiteatr

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

- 22.07 godz. 17.00 Rogate ranczo - bajka anim. (b.o.) USA
godz. 18.15 Lepiej późno niż później - kom. rom. (15L) USA
godz. 20.20 Kill Bill vol. 2 - sensacyjny (18L) USA
23-29.07 godz. 17.00 Dobry piesek - (b.o.) USA
godz. 18.30 Nigdy w życiu - komedia rom. (15L) Polska
godz. 20.15 21 gramów - obyczajowy (18L) USA

DYŻURY APTEK

- 22.07 - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
23-25.07 - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
26-28.07 - apteka Na Zawodzie, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.
29-30.07 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.

USTRONSKA dziesięć lat temu

Pisaliśmy, że w Ustroniu mamy 472 bezrobotnych. Nie zanotowano nagłego wzrostu bezrobocia na przełomie czerwca i lipca. Jest to prawdopodobnie spowodowane dużą ilością prac sezonowych. Ale trzeba także zauważyć, że od kilku miesięcy stale zmniejsza się ilość bezrobotnych w naszym mieście. W maju było ich 493, w kwietniu 500, a w marcu 508.

Wylegitymowano 83 osobników, pouczone 30, zatrzymano do wytrzeźwienia 10, sporządzono 15 wniosków do kolegium. Na terenie objętym festiwalem interweniowano 5 razy. W tym samym czasie w mieście były 4 inne interwencje. Nałożono 17 mandatów na sumę 3 mln. zł. Nie zanotowano jednak podczas tych dni nagłego wzrostu przestępczości. Prawdą jednak jest, że zachowanie młodzieży na polach namiotowych było dalekie od idealu. Alkohol lał się obficie, o każdej porze dnia i nocy. Znamienym jest fakt, że zabrakło w Ustroniu najtańszych win owocowych. W sobotę do naszego miasta zjechała grupa skinów. Od samego początku byli pod nadzorem policji. Nie udało się jednak uniknąć bójki. Nie była to bitwa na noże, jak się powszechnie słyszy. Rannych było raczej niewielu. Tak mówił o festiwalu Gaude Fest komendant policji Zbigniew Kowalski.

W sobotę 9 lipca TRS „Sila” wraz z Radiem Katowice zorganizowali na Równicy I Zlot Kolarzy Górskich.

W rozmowie z burmistrzem Kazimierzem Hanusem i przewodniczącym Rady Miasta Franciszkiem Korczem czytamy: F. Korcz: - Na pewno w ubiegłej kadencji nie wszystkie roboty były dobrze odbierane pod względem jakości wykonania. Powoduje to konieczność poprawek, a przecież budżet miasta jest ograniczony. K. Hanus: - Poglądy, że inwestowanie w Ustroniu w drogi jest przesadne, że jest robione w interesie pewnych grup ludzi, jest niezgodne z prawdą. (ws)

WRÓCĄ KOLARZE

Korzystając z obecności na turnieju tenisowym na Poniwcu wielu znanych ludzi, skorzystałem i poprosiłem dwóch spośród nich o rozmowę.

Rozmowa z Ryszardem Szurkowskim

Znamy pana jako wyśmienitego kolarza. Czy tenis to nowa pasja?

To nie pasja ale okoliczność. Równie dobrze pojechałbym na rowerze, ale znajomi spowodowali, że te wakacje przynajmniej w części spędziłem w Ustroniu i grałem w tenisa.

I wygrał pan turniej.

To wynikało z układu, ale przeważnie jest tak, że gdy człowiek się stara to coś zawsze wychodzi.

Jak się panu grało w Ustroniu?

Macie tu świetne powietrze. Dobrze się tu czuję i nie mam kłopotu z aklimatyzacją.

W Wiśle w „Starcie” kolarze często bywali na zgrupowaniach. Ja się tam wybieram jutro, a słyszałem, że się tam wiele zmieniło na lepsze.

Chętnie się pan wraca w Beskidy?

Bywało się tu miesiącami na zgrupowaniach i coś się tu zostawiło.

W Ustroniu były dwukrotnie Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Szosowym. Niektórzy nawet mówili, że dobra trasa, a potem kolarze opuścili Ustron i już tu nie wrócili.

Inne miasta zaproponowały lepsze warunki. Organizator zaś to jest ktoś kto poza tym, że przygotowuje imprezę, to jeszcze wpłaca pieniądze na rzecz federacji kolarskiej. Tak się złożyło, że inne miasta przedstawiły korzystniejsze oferty. Ale to wcale nie znaczy, że te miejsca są lepsze. Gdy w tym roku rozmawiałem z kolarzami będąc w Gorzowie Wielkopolskim, to każdy pamiętał, że te mistrzostwa w Ustroniu, były mistrzostwami dla kolarzy najlepszych. Tu nie było przypadku. Chcieliby jeszcze na takich trasach się ścigać i być może kiedyś tu wrócimy.

W ogóle przez nasze tereny przejeżdżało kiedyś sporo wyścigów kolarskich. Obecnie kolarzy nie widzimy zbyt często.

Wynika to ze zbyt dużego ruchu turystycznego. Policja przede wszystkim musi zapewnić bezpieczeństwo, a przy różnego rodzaju wyłączeniach dróg, tworzących się przez to korkach na drogach, nie może wydawać zgody wszystkim organizatorom wyścigów chcących przejeżdżać przez te tereny. Organizatorzy szukają więc tras górskich, bo o takie głównie chodzi, na innych terenach, gdzie nie ma tak wielu turystów.

Obecnie odbywa się wyścig Tour de France. Czy doczekamy się kiedyś polskiej drużyny na tej imprezie?

Nie spieszymy się, a jeżeli, to robimy to rozważnie. Sport to pieniądze, a w Polsce ich za dużo nie ma. Pieniądze są potrzebne na kolarzy, żeby ich szkolić, mieć w drużynie. Utrzymanie drużyny pierwszej kategorii kosztuje kilkanaście milionów euro.

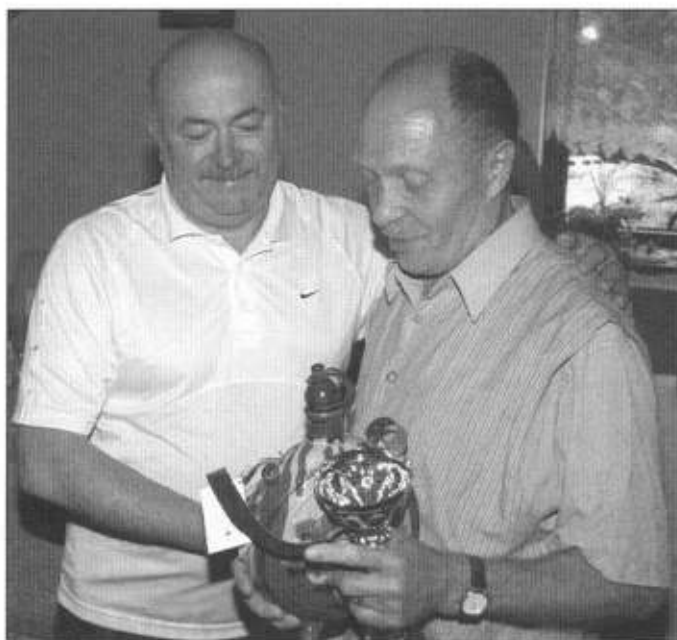
Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojśław Suchta



R. Szurkowskiego nagradzała Barbara Bielenda.

Fot. W. Suchta



A. Awdiejew odbiera nagrodę z rąk Andrzeja Bielendy.

Fot. W. Suchta

Rozmowa z Aloszą Awdiejewem

Czy to pana pierwsza wizyta w Ustroniu.

Nie. Bywałem tu w różnych pensjonatach, domach wczasowych z występami dla jakichś firm. Często tu gramy – w Ustroniu i Wiśle z tym, że przyjeżdżamy wieczorem, gramy i jedziemy z powrotem. Nigdy nie byłem w tych okolicach jako turysta, gdy nie jestem zajęty pracą i mogę sobie usiąść, popatrzeć.

Jakie teraz wrażenia z Ustronia?

Mieszkacie w krainie wspaniałej. To taki typ miejscowości, który mi się najbardziej podoba. Urodziłem się na Kaukazie, gdzie też są góry, tylko trochę mniej lasów, a właściwie to jest goło. A tu jest pięknie. Po drugiej stronie granicy w okolicach Trzyńca też jest bardzo ładnie, a dodatkowo wszyscy mówią po polsku. Samemu centrum Ustronia jeszcze nie poznałem, bo siedzimy tu u Andrzeja Bielendy, a on zrobił nam niesamowite przyjęcie. Gramy w tenisa. Wczoraj za dużo grałem i teraz ledwie chodzę. To był dobry wypoczynek.

W Turnieju grał pan w grupie artystyczno-olimpijskiej.

Rzeczywiście grałem z fantastycznym sportowcem Ryszardem Szurkowskim. Po raz pierwszy spotkałem go osobiście i okazał się wspaniałym człowiekiem. Grał w debła rodzinnego, ja ze swoim synkiem i on ze swoim. Oni wygrali, bo są lepsi od nas. W końcu to sportowcy.

A tenis to pana ulubiony sport?

Tak. W życiu mi się powiodło, bo ożeniłem się z byłą mistrzynią Polski juniorów w tenisie. Nazywa się Kasia Ślęczek i była dość znaną tenisistką w latach 70. i 80. Poznałem ją, zakochałem się i udało mi się ją namówić na małżeństwo.

I musiał się pan nauczyć grać w tenisa?

Wcześniej uprawiałem sztuki walki – judo, karate, a w tenisie to przeszkadza. Inna motoryka. Ostatnio postanowiłem zrobić eksperyment i poprawić swoją technikę gry w tenisa. W pobliżu domu mam halę i tam instruktor uczy mnie i tak pracujemy już półtora roku. Gram już znacznie lepiej, czasem wygrywam.

Ale z żoną to chyba nigdy nie będzie miał pan żadnych szans.

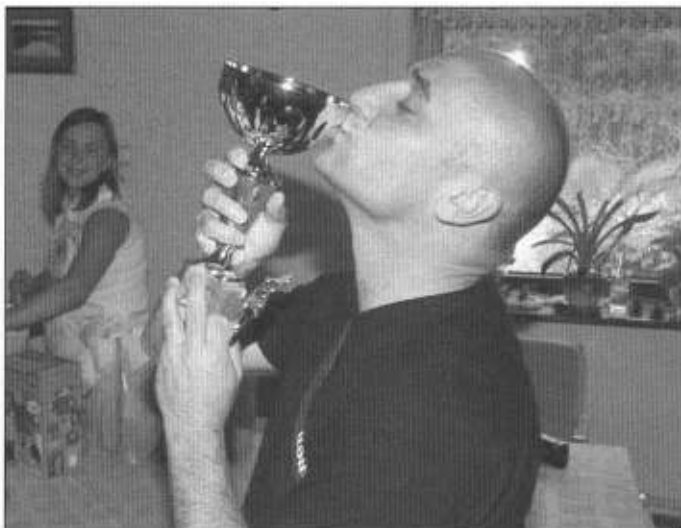
Jeśli chodzi o tenis, to porzuciłem nadzieję. Próbowaliśmy mnie uczyć, ale jak to w rodzinie, nie da się tego zrobić z własnym mężem.

Skoro tak się panu u nas podoba, to liczymy na częstsze odwiedziny.

Chciałbym, ale największym problemem jest brak czasu. Pracuję na Uniwersytecie Jagiellońskim, prowadzę badania naukowe, spotykam się z różnymi grupami naukowymi, współpracujemy z Uniwersytetem Łódzkim, poza tym dużo koncertuję, udzielam się w telewizji, piszę. Dom wybudowałem sobie w górach, bo to miniatura w porównaniu z tymi wspaniałymi górami, jest tam las, więc kiedy tylko mogę, spędzam czas w domu. Tu mi się jednak tak podoba, że prawdopodobnie będziemy tu przyjeżdżać.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojśław Suchta



Radość z trzeciego miejsca.

Fot. W. Suchta

ART-CUP W PONIWCU

13 lipca na Poniwcu w Centrum Rekreacji i Odnowy Biologicznej „Bielenda” odbył się turniej Art Cup Poniwec 2004 - Turniej Tenisowy Przyjaciół Centrum „Bielenda”. Zawodników, a znalazło się wśród nich wiele znanych nazwisk, podzielono na dwie grupy po cztery osoby po czym rozgrywano w grupach mecze każdy z każdym. W Grupie pierwszej bezapelacyjnie zwyciężył **Ryszard Szurkowski**, znany bardziej jako znakomity kolarz. Wygrał on wszystkie mecze, ale też miał za przeciwników artystów: **Tomasza Stockingera**, **Aloszę Awdiejewa** i **Tadeusza Huka**. W grupie drugiej zwyciężył ustroniak **Henryk Szmek**, również wygrywając wszystkie mecze, a jego przeciwnikami byli: **Zdzisław Podedworny**, **Robert Lubera** i **Leszek Piskorz**. Następnie rozegrano finały, do których awansowali dwaj najlepsi tenisисти z grup. Pierwsze miejsce zajął R. Szurkowski, a następnie: 2. H. Szmek, 3. R. Lubera, 4. T. Stockinger. Pozostałych zawodników sklasyfikowano na 5 miejscu. Grały również panie: **Mariola Michalska**, **Joanna Kotarska**, **Danuta Bernhard**, do których dołączył **Apoloniusz Tajner**. Najwięcej gier wygrała D. Bernhard. Część spotkań ze względu na deszcz rozegrano w hali tenisowej koło stadionu Kuźni. Nagrody i puchary najlepszym wręczali organizatorzy turnieju **Barbara** i **Andrzej Bielendowie**. (ws)

Witejcie ludeczku

Rod se poczytóm „Ustróńskóm”, a dycki zaczynóm łód łostami stróny. Nejprzód to meczach piłkarskich, boch też kiedysi kopół piłke i na mecze do dzisie roz za czas sie wybiyrom, a potym zapoznom sie z tym, co piszóm po naszymu. Nale tu same starki i starziki narzykajóm - abo na rozmaite choróbska, abo że majóm mało piniyndzy, a nie łacnego nielza kupić. Jo już móm doś tej godki, tóż zawziytech sie i pishym. Je zech młodym gazdóm. Przeca do takich mogym sie zaliczyć, bo dziepro sztyrycatke by-dym miol na jesiń.

Tóż łopowiyóm Wóm jako zech poznoł latoś fajnom frelke, co przjjechała do swoji ciotki na wywczasy. Łoto bydzie już z ty-dziyń tymu jak mie mamulka pytały, cobych wyłoz na stróm, co rośnie kole cesty i nałobyroł aspón amper trześni, bo chciała jich zawarować we wekach. Akurat słónce strasznućnie grzoło, ale wziytech drabine i chycilech sie łobiyrano. Sóm zech spru-gowol jako latoś trześnie szmakujóm, aż tu dziwóm sie a po chod-niku idzie szwarno paniczka. Nie rozmyślolech dłogo jyny piek-nie zech jóm pozdrowił i spytoł czy nie chce trześni.

Zgodziła sie, tóż my tak łopowiadali i prugowali tyn łowoc isto z półdrugu godziny. Dowiedziotech sie, że miyszko w Skoczowie w blokach, a jeździ tu do Ustronia, bo mo przocieli łoto za mie-dzóm na Zowodziu, tóż napytolech jóm jeszcze na sliwki wyn-gierki i gruszki szarówki. A potym możne kole grudnia pozwiym jóm na zabijaczke, dyć kormik rośnie w chływku. Jako myślicie bydzie co z tego, boch już je zdrzały do żyniaczki.

Ale tak rozmyślóm, czy dziełcha z bloków nauczy sie krowy dojić? Bo przeca jo z całóm gospodarkóm, z sztyróm krowami i dwóm babuciami do bloków sie nie przekładym. Tóż co mi radzicie?

Jura

MARCIN DANIEC W USTRONIU

Trudno byłoby znaleźć w Ustroniu osobę, która nie wie, kim jest Marcin Daniec. Od lat bawi nas swoimi kabaretowymi programami. Ten znany i lubiany kabareciarz i showmen od 1994 roku występuje prowadząc własny kabaret. W sobotę 29 maja w opolskim amfiteatrze M. Daniec poprowadził transmitowany przez TVP 1 koncert galowy plebiscytu Superjedynki w ramach Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Widzom spodobał się również w tej roli, sprawnie i dowcipnie prezentując wykonawców opolskiego koncertu. W przyszłym tygodniu, 28 lipca o godz. 19.00 M. Daniec pojawi się w ustróńskim amfiteatrze. (ag)

POZIOMO: 1) pełna nut, 4) rodzinna historia, 6) w nim statek, 8) amerykański grosz, 9) turystyczna wycieczka, 10) protest pracowników, 11) rodzina lutników włoskich, 12) dźwiękochłonne przy obwodnicy, 13) wpłata zaliczkowa, 14) sedno, istota, 15) motyw zdobniczy, 16) staropolski pan, 17) składnik benzyny, 18) typ dawnego żaglowca, 19) część ubioru duchownego, 20) ochronny na głowie.

PIKOWO: 1) przebiegłość artystów, 2) ziołowa przyprawa, 3) łaźnie rzymskie, 4) mały posążek, 5) cenna starość, 6) spec od diagnoz, 7) piecyk na ulicy, 11) z niedożywienia, 13) pierwiastek promieniotwórczy, 14) pozer, naśladowca.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 30 lipca br.

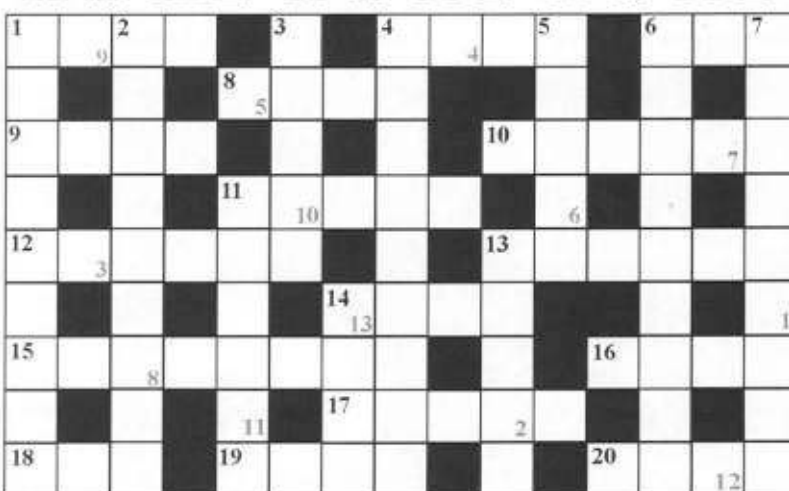
Rozwiązanie krzyżówki z nr 26

WRESZCIE WAKACJE

Nagrodę specjalną: podwójne zaproszenie na występ Marcina Dańca otrzymuje **MARIA SZYMCZAK z Ustronia, os. Cieszyńskie 3/20**; 30 zł otrzymuje **TOMASZ OGRODZKI, Cieszyn, ul. Skrajna 15 a/3**. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRÓŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: **43-450 Ustronie, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl

Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustróńska**; Druk: **Drukarnia „Madar”** - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięty 16.07.2004 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 23.07.2004 r.